

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 grudnia**
na pocztę i u listonosza



**Dostali ponad milion złotych
na „Dobry start”**
Karol Ponikowski, wójt gminy Adamów

strona 4

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

W

**wspólnota
łukowska**



Wiesław Gajowniczek, Patrycja Zarzycka, Paulina Gajowniczek

Rodzina z naszego

powiatu trzecia w Polsce!

8 - 14 grudnia 2020 r. ■ nr 49 (829) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Śmierć w celi na komendzie

STRONA R1

Był w celi nr 3, leżał na łóżku i nie dawał oznak życia. Śledztwo toczy się w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Komendy Policji w Łukowie.

**Policja
zatrzymała
narkotykowych
dilerów**

STRONA 7

**KREDYTOWA
OFERTA NA ŚWIĘTA**

Fines
operator bankowy
WIELE KREDYTÓW - JEDNO MIEJSCE

Łuków ul. Warszawska 6
☎ 736 99 88 99
RRSO - kredyty gotówkowe i konsolidacyjne (RRSO 13,14%)

KASACJA POJAZDÓW



☎ 881 372 442

SKUP SAMOCHODÓW

**Wściekli
gospodarze
twierdzą, że gmina
wyasfaltowała
drogę na ich
terenie**



STRONA 9

- Jak będzie trzeba postawię
szlaban - odgraża się
Wacław Sych (na zdjęciu)

380 metrów nowej gminnej drogi z Anonina do Kija (gm. Stanin) kosztowało 95 tys. zł. Remont nie wszystkim się podoba

**Dwa razy
więcej
zgonów
w listopadzie**

STRONA 10

**Wojcieszków:
28 - latek
potrafił
pieszego
i odjechał**

STRONA 7

**Bosch Car Service
AUTO CELEJ**

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Serwis mechaniczny
- Wymiana opon

Łuków, ul. Łapiguz 100
tel.: 604 202 525
autocelej.bosch-service.pl

**IVP
MEDIA PROJEKT**

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
☎ 501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

**Policja wezwana
do wiejskiej świetlicy.
Urodziny radnego
czy spotkanie
mieszkańców?**

**Wandów, gm. Wola Mysowska.
Zdaniem zgłaszającego miało tam
biesiadować przy alkoholu 15 osób.
Wójt mówi, że to nie prawda.**



STRONA R4

Kinga Szerszeń odniosła się do
zarzutu picia przez uczestników
alkoholu tamtego wieczoru

edWood
www.edwood.pl

ZATRUDNI:

BRAKARZA
tarcicy i elementów
drewna liściastego
Możliwość
przyuczenia.

CV proszę przysyłać
na adres:
praca@edwood.pl
bądź
ul. Łomaska 86,
21-500 Biała Podlaska

**Jubiler
Kazaneccy**

ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW

Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazaneccy.pl

W **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
okninska@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****ŁUKÓW**

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Białduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzemieszów Drugi 45

STANIN

- Stangol Jerzy Goławski, Stanin 126

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Rodzina z naszego powiatu trzecia w Polsce!

Drużyna: Wiesław Gajowniczek, Patrycja Zarzycka, Paulina Gajowniczek zajęła trzecie miejsce w Polsce w kategorii powiatowej w olimpiadzie wiedzy turystycznej.

Finał XXXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy Turystyczno - Krajoznawczej, pt. „Polska – Niemcy - Unia Europejska” odbył się on-line od 6 do 7 listopada. W olimpiadzie wzięli udział przedstawiciele 25 po-

wiatów i 14 województw. Finałowa eliminacja pisemna składała się z 60 pytań z zakresu wiedzy: Polska i Karpacie, Niemcy, Unia Europejska. Powiat Łukowski reprezentował zespół ubiegłorocznych zwycięzców kategorii rodzinnej: Wiesław Gajowniczek, Patrycja Zarzycka, Paulina Gajowniczek. W tym roku zgrana rodzina niestety nie mogła obronić tytułu, ponieważ wyjątkowy finał on-line nie przewidywał tej kategorii.

mo



Wiesław Gajowniczek, Patrycja Zarzycka, Paulina Gajowniczek - reprezentujący Łuków zajęli trzecie miejsce w Polsce w kategorii powiatowej

Sukces Janka z „Rolnika”



Jan Domański, uczeń IV klasy Technikum nr 3, kształcącego w zawodzie technik agrobiznesu w ZS nr 3 w Łukowie – „Rolnika” uzyskał tytuł laureata w II edycji Programu Stypendialnego „Lider Wiedzy i Ochrony Środowiska” organizowanego przez WFOŚ i GW w Lublinie i Kuratorium Oświaty w Lublinie. Opiekunem dydaktycznym wspierającym działania ucznia była Renata Wawryniuk. Celem programu jest rozwój młodzieży szkół ponadpodstawowych z woj. lubelskiego w zakresie realizacji projektów przyrodniczych, edukacji ekologicznej i pogłębiania wiedzy z ochrony środowiska.

Kacper Siwiak pierwszy!



W ostatni weekend listopada Kacper Siwiak z Łukowskiego Ośrodka Kultury reprezentował nasze miasto i grupę recytatorów z ŁOK na Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim w Trzciance. Konkurs był w formule on-line. Skupia on elity recytatorów z całej Polski, ocenianych przez profesjonalną Komisję Artystyczną, złożoną z profesorów filologii polskiej i zawodowych aktorów. Po eliminacjach wstępnych z 45 zgłoszonych nagrań konkursowych nominowano do finału 12 prezentacji wideo w kategorii młodzieżowej i 12 w kat. dorosłych. Kacper zajął I miejsce w kategorii młodzieżowej. Do konkursu przygotował go instruktor ŁOK ds. recytacji i teatru - Sławomir Żyłka. Jego praca również została doceniona przez jury i otrzymał nagrodę instruktorską. Gratulujemy!

KGW Szyszki zbiera słodczyce dla dzieci z Domu Dziecka w Adamowie

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Koło Gospodyń Wiejskich w Szyszkach zorganizowało akcję zbiórki słodczych i środków czystości dla Domu Dziecka w Adamowie, który kiedyś był w Radoryżu Smolanym. - Wy-

braliśmy akurat Dom Dziecka, ponieważ chcieliśmy umilić dzieciom święta, aby były szczęśliwsze – mówią organizatorzy. Akcja rozpoczęła się 3 grudnia i potrwa do piątku 11 grudnia. Słodczyce są zbiera-

ne w sklepie GS w Szyszkach, więc warto zrobić tam zakupy i przy okazji wesprzeć zbiórkę. Mieszkańcy już zaczęli wrzucać słodczyce. Paczka zostanie przekazana 12 grudnia dyrektorowi Domu Dziecka. KGW w Szysz-

mo

kach dziękuje Pani prezes GS i ekspedientkom, które sprzedają w sklepie za pomoc w akcji.

R E K L A M A

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.::

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.::

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.::

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

**BUDOWLANO
-REMONTOWE**

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Wójt chwali się też remontami dróg. Szczególnie trasy Wilczyńska - Wólka Ciechomska

Gmina inwestuje w drogi i odnawialne źródła energii

Dwa lata temu zastąpiła na fotelu wójta Władysława Mikę. W gminie Wola Mysłowska widać rządy kobiecej ręki.

Kinga Szerszeń z gminą związana jest od kilkunastu lat. Najpierw na stanowisku skarbnika, potem sekretarza, a teraz wójta. W rozmowie ze Wspólnotą podkreśla, że pierwsze dwa lata obecnej kadencji były czasem pracowitym. 640 tys. zł gmina wyda w przyszłym roku na odnawialne źródła energii. Do blisko 120 rodzin trafią kolektory słoneczne i solarne.

Szerszeń chwali się też remontami dróg. Szczególnie trasy Wilczyńska - Wólka Ciechomska.

Dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych wyniosła 800 tys. zł. - To dla nas strategiczna droga, ponieważ łączy naszą gminę z gminą Stoczek Łukowski - podkreśla Kinga Szerszeń.

Jak już jesteśmy przy drogach to ważnym zadaniem był też przeprowadzony we współpracy z powiatem remont drogi w Bączkowie. Gmina dofinansowała powiat kwotą 500 tys. zł. Efekt?

Cztery kilometry nowego asfaltu i poprawa bezpieczeństwa.

W przyszłym roku samorząd planuje dołożenie się do remontu drogi Kamień-Germanicha-Kasyldów-Fiukówka-Osiny. - To wspólna inwestycja powiatu, gminy Krzywda i gminy Wola Mysłowska. Nasz wkład to znów pół miliona złotych - mówi wójt.

Urząd kontynuuje też program wymiany oświetlenia ulicznego. W gminie jest 500 opraw.

400 już udało się wymienić. Czas na kolejne. Gmina wyda



Urząd kontynuuje też program wymiany oświetlenia ulicznego. W gminie jest 500 opraw. 400 już udało się wymienić. Czas na kolejne. Gmina wyda na ten cel 240 tys. zł - 154 tys. zł to środki zewnętrzne. Do tego nowa linia pojawi się we wsi Błaszki. - Rachunki za prąd już mamy niższe o 40 proc. - przyznaje wójt Kinga Szerszeń

na ten cel 240 tys. zł - 154 tys. zł to środki zewnętrzne. Do tego nowa linia pojawi się we wsi Błaszki. - Rachunki za prąd już mamy niższe o 40 proc. - przyznaje Szerszeń.

Ludzie decydują

Od dwóch lat w gminie z powodzeniem funkcjonuje Fundusz Sołecki. Mieszkańcy zdecydowali na wiejskich zebraniach w sierpniu i wrześniu, na co przeznaczą fundusz sołecki w 2021 r. Proponowali zadania, które ich zdaniem powinny zostać najpilniej zrobione. Większość dotyczyła budowy i poprawy dróg, modernizacji dróg dojazdowych do pól, przebudowy oraz zakupu wyposażenia i sprzętu do świetlic. Wysokość funduszu w każdym sołectwie jest inna i zależy od liczby mieszkańców.

- Idea funduszu sołeckiego bardzo mi się podoba. Mieszkańcy biorą czynny udział w wydawaniu publicznych pieniędzy przy zastosowaniu przepisów obowiązujących w finansach publicznych - mówi wójt

Kinga Szerszeń.

Zebrania w sołectwach, na których mieszkańcy decydują o przeznaczeniu funduszu sołeckiego, muszą być przeprowadzone co roku do końca września.

- Cenię kontakt z mieszkańcami i to, że podczas zebrania mogą posłuchać potrzeb, poznać spojrzenie mieszkańców i ich oddolną inicjatywę - mówi pani wójt.

- Poza tematami funduszy sołeckich poruszane są różne sprawy i bieżące tematy - potrzeby i problemy mieszkańców. Rozmawiamy o inwestycjach, o tym, co się w gminie dzieje, jakie środki pozyskaliśmy, co mamy w planach. Jest to dla mnie budujące, takie poznawanie gminy, będąc blisko ludzi i ich spraw - dodaje Kinga Szerszeń.

Najpilniejsze działania

Z funduszu sołeckiego są realizowane te zadania, które gmina i tak realizuje, ale teraz o terminie ich wykonania mogą decydować mieszkańcy. To oni wiedzą, co we wsi trzeba najpilniej zrobić.

- Na 21 sołectw wszystkie zadania, które były zgłoszone w tamtym roku, zostały zrealizowane. W tym roku większość zadań z funduszu dotyczy spraw drogowych. Na 21 miejscowości mamy 19 świetlic więc mieszkańcy chcieli w różny sposób je doposażyć. Część zadań z obecnego funduszu jest kontynuacją zadań z poprzedniego - wyjaśnia wójt.

W gminie trwają prace nad pracą nad przyszłorocznym budżetem. Mimo pandemii i niższych o 100 tys. zł wpływów z udziału w podatku PIT gmina chce inwestować. Poza drogą z Kamienia. Do wydania jest m.in. pół miliona na drogi. To pieniądze z tzw. funduszu covidowego. - Dokończymy kanalizację w Wilczykach i chcemy zrobić dokumentację na rozbudowę oczyszczalni w Jarczewie. To koszty 130 tys. zł - kończy Szerszeń.

Urząd kontynuuje też program wymiany oświetlenia ulicznego. W gminie jest 500 opraw.

400 już udało się wymienić. Czas na kolejne. Gmina wyda na ten cel 240 tys. zł - 154 tys. zł to środki zewnętrzne. Do tego nowa linia pojawi się we wsi Błaszki. - Rachunki za prąd już mamy niższe o 40 proc. - przyznaje wójt Kinga Szerszeń.

Łukasz Prusak

Zaskakujący pomysł radnego Baranowskiego. Chce rozbudowy szpitala

ŁUKÓW - Nie wiem, czy teraz nie jest ku temu okazja. Buduje się szpital tymczasowy - mówi radny Leonard Baranowski. Propozycja padła podczas ostatniej sesji rady miasta (26 listopada).

Radny przypomina, że lecznica św. Tadeusza w Łukowie wciąż ma plany rozbudowy (dokumentację) i ważne pozwolenie na budowę.

- Jest okazja, żeby go rozbudować - uważa Baranowski. Zdaniem radnego pandemia koronawirusa uwydatniła braki lokalowe w szpitalu, a ewentualna rozbudowa „byłaby na korzyść mieszkańców”.

Przypomnijmy. Plany rozbudowy nabrały realnych kształtów w 2016 roku, kiedy to ówczesny szef lecznicy, Władysław Kobielski, zapre-

zentował plany budowy nowego skrzydła.

Miała ona liczyć blisko 7 tys. metrów kwadratowych powierzchni.

Projekt przygotowany przez katowickie biuro architektoniczne „Studio Quatro” zakładał budowę nowego pięciokondygnacyjnego budynku wraz z ładowiskiem nad dachem oraz przebudowę istniejącego już budynku. Oba miały zostać scalone łącznikiem. Powstać miała też klatka ewakuacyjna oraz infrastruktura zewnętrzna: przyłącza, dojścia, dojazdy, place manewrowe i parkingi.

Ostatecznie Zarząd Powiatu zrezygnował z tej koncepcji, a Władysław Kobielski stracił stanowisko dyrektora.

Łukasz Prusak

REKLAMA

**KAMIEŃ OZDOBNY
WĘGIEL
PELLET EKOGROSZEK**

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków
www.skladopalulukow.pl

DDD **PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

CENTRUM NARZĘDZIOWO-MALARSKIE

PATIO-COLOR **Patio color**



ŁUKÓW
UL. ZAOKRĘGIEM 10

**Wypzedaż drewna opałowego
w Nadleśnictwie Łuków.
Obniżki cen do 25%.**



Zachęcamy do zakupu drewna opałowego w atrakcyjnych cenach. Oferujemy między innymi: sosnę, świerk, osikę, dąb, brzozę, olszę i inne.

Szczegóły na stronie internetowej Nadleśnictwa Łuków:
www.lukow.warszawa.lasy.gov.pl/



P.H.U.
ZŁOM-MET TEL. 500 223 038
500 223 037

SKUP ZŁOMU
i metali kolorowych

zlom-met@wp.pl

ŁUKÓW, UL. OBJAZDOWA www.zlommetlukow.pl

ST STOLARKA

**PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM**

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

Asia Rybicka wygrała konkurs „Łuków Miastem Zieleni”

ŁUKÓW Joanna Rybicka z Przedszkola Integracyjnego nr 1 w Łukowie, Antoni Piasecki z Przedszkola Miejskiego nr 7 „Szczęśliwa Siódemka” w Łukowie oraz Nikola Pleskaczuk z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Łukowie to zwycięzcy ogłoszonego przez Miasto Łuków konkursu plastycznego „Łuków Miastem Zieleni”. Wyboru zwycięskich prac z grona najlepszych kilkunastu dokonała komisja złożona przez organizatora.

Konkurs adresowany był do najmłodszych mieszkańców Łukowa i miał celu rozwijanie ich wrażliwości estetycznej. Organizatorzy chcieli też poznać, jak miasto widzą jego najmłodsi mieszkańcy. W konkursie wzięły udział dzieci z przedszkoli, których organem prowadzącym jest Miasto Łuków oraz maluchy z placówek prywatnych. Ich zadaniem było wykonanie pracy plastycznej, przedstawiającej wyobrażenie zieleni miejskiej w Łukowie - tego co jest widzialne dzisiaj i tego, co zdaniem dzieci mogłoby pojawić się w przyszłości w mieście.

Łukasz Prusak

Zwycięzcy konkursu:

- 1 m. - Joanna Rybicka (Przedszkole Integracyjne nr 1 w Łukowie)
- 2 m. - Antoni Piasecki (Przedszkole Miejskie nr 7 „Szczęśliwa Siódemka” w Łukowie)
- 3 m. - Nikola Pleskaczuk (Przedszkole Miejskie nr 3 w Łukowie)

Wyróżnienia:

- Natalia Próchniewicz (Przedszkole Miejskie nr 4 „Fantazja” w Łukowie)
- Michalina Markiewicz (Przedszkole Miejskie nr 7 „Szczęśliwa Siódemka” w Łukowie)
- Filip Turski (Niepubliczne Przedszkole Muzyczne „Jaś i Małgosia”)
- Sabina Kurowska (Przedszkole Miejskie nr 2 w Łukowie)
- Antoni Marek (Oddział Przedszkolny w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie)
- Karolina Wołek (Przedszkole Miejskie nr 7 „Szczęśliwa Siódemka” w Łukowie)

Dostali ponad milion złotych na „Dobry start”

Projekt przewiduje zajęcia z kucharstwa, fryzjerstwa, podstaw przedsiębiorczości, matematyki, języka angielskiego i niemieckiego oraz chemii.

1 grudnia dyrektor Zespołu Szkół im. Gen. Franciszka Kamińskiego w Adamowie Jarosław Szczepaniak w obecności wójta Karola Ponikowskiego, z rąk sekretarza Województwa Lubelskiego Róży Dyrka oraz dyrektora Katarzyny Tokarczuk odebrał voucher na kwotę 1,1 mln zł. w ramach projektu „Dobry START na rynku pracy” dofinansowanego z Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Firma Lechaa Consulting Sp. z o.o. zorganizuje płatne staże dla 35 uczestników projektu, pokrywając m.in. koszty badań, szkoleń, odzieży roboczej, dojazdów i stypendiów stażowych. Jako partner w projekcie da możliwość nauczycielom odbycia studiów podyplomowych z Turystyki, Hotelarstwa i Gastronomii oraz Doradztwa Zawodowego. Przeprowadzi też kursy dla kadry pedagogicznej z „Nowoczesnych technik wykorzystywanych w nauczaniu” i „Motywowania uczniów i umiejętności kształcenia pracy w grupie” oraz kurs pod nazwą

„Efektywny nauczyciel sztuki kulinarnej”.

Podręczniki i pomoce naukowe

Dzięki dofinansowaniu z projektu Zespół Szkół im. Gen. F. Kamińskiego w Adamowie doposaży w podręczniki i pomoce naukowe bibliotekę szkolną, pracownie: biologiczną, chemiczną, kucharską i fryzjerską oraz stworzy pracownię do nauki języków obcych na miarę XXI wieku.

Pod okiem doradcy przeprowadzone zostaną warsztaty z doradztwa zawodowego.

Projekt przewiduje zajęcia z kucharstwa, fryzjerstwa, pod-

staw przedsiębiorczości, matematyki, języka angielskiego i niemieckiego oraz chemii. Uczniowie wyjadą na bezpłatne wycieczki do zakładów pracy, ale także na Międzynarodowe Targi do Warszawy i Poznania.

Nie zabraknie kursów: carvingu, cukiernika, obsługi opryskiwacza, obsługi koparkoładownic. Młodzi adepci poznają zasady pracy kelnera - barmana oraz będą mogli ukończyć szkolenie z zakresu wizażu i stylizacji. 45 uczniów naszej szkoły bezpłatnie będzie mogło zrobić kurs prawa jazdy kategorii B.

Łukasz Prusak


ASAJ
HURTOWNIE ELEKTRYCZNE

CZUJNIK TLENKU WĘGLA (CZADU)


79⁰⁰
 pln/szt.



319⁰⁰
 pln/szt.

SMARTWATCH GARETT WOMEN LISA

SPRAWDŹ
Łuków ul. Międzyrzeczka 74

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych...”
Ks. Jan Twardowski

Z głębokim bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mirosława Machniaka
emerytowanego pracownika Urzędu Gminy Łuków



Składamy wyrazy szczerzego współczucia
Rodzinie Zmarłego

Rada Gminy, Wójt, sołtysi
oraz pracownicy Urzędu Gminy

Warsztaty świąteczne

GMINA WOJCIESZKÓW GBP w Wojcieszkowie zaprasza na warsztaty bożonarodzeniowe online na Facebook`u. 1 grudnia - gwiazda, 8 grudnia - świeczka wigilijna, 15 grudnia - bombka, 22 grudnia - stroik świąteczny. Początek wszystkich warsztatów o godz. 18.

DOM POGRZEBOWY CHARON
B. Rozwadowska

TANIE POGRZEBY
DZIERŻAWIMY PROSEKTORIUM SZPITALNE



ŁUKÓW UL. KIERNICKICH 3
TEL: 511 501 917 • 508 544 941

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

660 149 924
BIURO SPRZEDAŻY
Łuków, ul. Józefa Piłsudskiego 2 (piętro I)

ŚWIDERSKA
APARTAMENTY

www.wri-deweloper.pl
lukow@wri-deweloper.pl

WRI
DEVELOPER



ceny od **4500** zł/m²





NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

buduj z nami!



GÓZD 2A

FUH RESŁAW

MATERIAŁY BUDOWLANE

REGAMET
oraz wodorobach

50 LAT GWARANCJI

GRUBOŚĆ POWŁOKI LAKIERNICZEJ
50 µm

WARSTWA CYNKU
300 g/m²

PURTEX STRONG 300

608 410 646, 790 744 468

Oddaj odpady rolnicze

GMINA WOJCIESZKÓW Rolnicy sami mają dostarczyć folię rolniczą, opakowania po nawozach i Big Bag, sznurek i siatkę do owijania balotów do Woli Bystrzyckiej na plac przy OSP w godz. 8 – 15. Odpady powinny być pozbawione pozostałości roślinnych i posegregowane. Odbiór: 14 grudnia: dla wsi: Burzec,

Glinne, Nowinki, Siedliska, Wojcieszków, Wola Bobrowa, Wola Burzecka; 15 grudnia: dla wsi: Bystrzyca, Ciężkie, Helenów, Hermanów, Kolonia Bystrzycka, Marianów; 16 grudnia: dla wsi: Oszczepalin Pierwszy, Oszczepalin Drugi, Otylin, Świderki, Wola Bystrzycka Wólka Domszewska, Zofibór, Zofijówka.

Patronat Hotelu Marriott dla Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie

Zespół Szkół nr 2 im. Aleksandra Świętochowskiego w Łukowie, popularna „Warszawska”, będzie mógł używać w swoich materiałach promocyjnych logotypu pięciogwiazdkowego Hotelu Mar-

riott.

To efekt zawiązania patronatu między łukowską placówką a jednym z najbardziej renomowanych hoteli w kraju. Patronatem Hotelu Marriott objęta została powstała niedawno nowa

sala hotelarsko-gastronomiczna przy ZS nr 2. Jak informuje placówka, uczniowie Zespołu Szkół nr 2 w Łukowie od lat mają możliwość odbywania praktyk w hotelu zlokalizowanym w dzielnicy Warszawa Śródmie-

ście. Dzięki patronatowi szkoła ma zgodę na umieszczenie logo Warsaw Marriott Hotel w widocznym miejscu oraz wykorzystywania go w działaniach promocyjnych placówki. Szkoła może też liczyć na merytorycz-

ne i materialne wsparcie przygotowywanych przedsięwzięć, w tym możliwość organizacji wizyt studyjnych w hotelu oraz wspólnych spotkań i szkoleń.

Hotel Marriott Warszawa (Warsaw Marriott Hotel) zlo-

kalizowany jest w budynku Centrum LIM - kompleksie biurowo-hotelowym przy Alejach Jerozolimskich w Warszawie na wysokości od 20 piętra, ma 523 pokoje i 16 sal konferencyjnych.

Wściekli gospodarze twierdzą, że gmina wyasfaltowała drogę na ich terenie

- Jak będzie trzeba, postawię szlaban - odgraża się Wacław Sych z Tuchowicza (pow. łukowski).

380 metrów nowej gminnej drogi z Anonina do Kija (gm. Stanin) kosztowało 95 tys. zł. Na drodze położone zostały dwie warstwy asfaltowej nawierzchni. Do tego pobocza o szerokości po pół metra. Gmina pieniądze na modernizację pozyskała z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Okazuje się, że remont nie wszystkim się podoba. Nikt nie neguje konieczności asfaltowania dróg, ale grupa mieszkańców podważa prawo gminy do dysponowania gruntem. - To jest droga przez prywatny las - grzmi Tadeusz Kopeć z Tuchowicza. I choć miejscowość ta leży dobre pięć - sześć kilometrów od spornej drogi, to miejscowi mają tam zalesione grunty.

Rowerem i zaprzęgiem

Gospodarze poprosili Wspólnotę o nagłośnienie sprawy. Ich zdaniem gmina wyasfaltowała drogę na gruncie, do którego nie



- Jak będzie trzeba, postawię szlaban i zamontuje kamery - zapowiada Wacław Sych

ma prawa.

- Tu kiedyś była dróżka dla rowerów przez las, żeby był dojazd do Kija. Ludzie wozami jeździli - opowiada Wacław Sych. - Las należał do mojej babki nazwiskiem Rodak - ciągnie.

Pan Wacław twierdzi, że najpierw gmina nawoziła tu żuźlu. Było to jeszcze za czasów wójta

Leszka Świętochowskiego. - Wycinali drzewa i poszerzali. A teraz mamy asfalt. Jakim prawem? - pyta oburzony Sych.

Zły na całą sytuację jest też Wiesław Wiąckiewicz, który razem z Wacławem Sychem jest w tym miejscu współwłaścicielem lasu o powierzchni jednego hektara. - Na drogę gmina zabrała nam

ok. 300 m² - szacują.

Panowie uważają, że „gmina zrobiła remont w tajemnicy przed wszystkimi”, dlatego nie mogli zareagować. - Przejeżdżałem i zobaczyłem, jak robotnicy robią drogę - opowiada Sych.

Twierdzi, że jak po tym był na rozmowie u wójta Krzysztofa Kazana, nic nie wskórał, a na



Krzysztof Kazana,
wójt gm. Stanin
To jest grunt gminny

zebraniu wiejskim w Tuchowiczu zagadnięty na ten temat wójt, „zabrał się w samochód i pojechał”.

Wyczekiwana droga

Wywołany do tablicy wóldarz odpięra zarzuty. - To jest grunt gminny - twierdzi Krzysztof Kazana. Dodaje, że jest tak, „od

kiedy pamięta”. - A pracownikiem gminy jestem od 2003 roku. Zajmowałem się drogami - mówi Kazana.

Wóldarz przypomina też, że wyasfaltowanego niedawno odcinka z wytyśnieniem oczekiwali mieszkańcy Kija. - Na każdym zebraniu mi o tym mówili - twierdzi Kazana.

Skoro pojawiła się więc dotacja, gmina zdecydowała się z niej skorzystać.

„Postawimy szlaban”

Jak wspominają rozmówcy „Wspólnoty”, kiedyś, aby utrudnić ruch przez drogę, przekopali ją w kilku miejscach wzdłuż. Na niewiele się to zdało, bo dołki szybko zostały zasypane.

Nowego asfaltu nikt niszczyć nie zamierza, ale Wacław Sych ma inny pomysł. - Jak będzie trzeba, postawię szlaban i zamontuje kamery - zapowiada.

Rolnicy czekają teraz na ruch gminy, w przeciwnym razie zamierzają dochodzić swoich racji przed sądem.

Lukasz Prusak

Międzyrzeczka policjantka potrzebuje krwi. Możemy jej pomóc!

MIĘDZYRZEC PODLASKI:

Dzielnicowa międzyrzeckiego komisariatu policji pilnie potrzebuje krwi w związku z poważną chorobą.

Aspirant Katarzyna Hryciuk to dzielnicowa międzyrzeckiego komisariatu z niemal 20-letnim stażem. Służy pomocą i wsparciem innym, teraz sama pilnie potrzebuje pomocy. Policjantka zmaga się z zagrażającą jej życiu chorobą i niezbędna jest transfuzja krwi.

- W związku z tym zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich osób, w tym funkcjonariuszy i pracowników Policji o udział w zbiórce krwi potrzebnej dla naszej chorej koleżanki. Pamiętajmy, że ofiarowując część siebie, możemy dać innym to, co najważniejsze i najcenniejsze, życie - mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Krew można oddać z każdego miejsca w Polsce. Przy jej oddawaniu należy zaznaczyć, że jest przeznaczona dla Katarzyny Hryciuk, która przebywa



Policjantka zmaga się z zagrażającą jej życiu chorobą i niezbędna jest transfuzja krwi

w szpitalu w Międzyrzecu Podlaskim.

- Dawcą krwi może zostać osoba, która nie ma żadnych dyskwalifikujących jej chorób, mieszcząca się w określonej grupie wiekowej i wagowej, czyli między 18 a 65 rokiem życia, ważąca nie mniej niż 50 kilogramów - przypomina rzecznik.

Spore zainteresowanie

Zainteresowanie pomocą okazało się spore. Policjanci z komisariatu policji w Międzyrzecu Podlaskim oraz białskiej komendy zgłosili się do Regionalnego Centrum Krwiodaw-



Policjanci chętnie oddają krew dla swojej chorej koleżanki

stwa i Krwiolecznictwa w Białej Podlaskiej, by po raz kolejny oddać krew.

Razem z policjantami krew oddała pracownica Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecz-

nej w Międzyrzecu Podlaskim. Wszyscy oddali po 450 ml krwi. W piątek 4 grudnia kolejni policjanci podzieli się krwią.

Maciej Maciejuk

Jest śledztwo w sprawie pożaru kodeńskiego Domu Pielgrzyma

GMINA KODEŃ: Przyczyny pożaru nie są nadal znane. Sprawą, oprócz policji zajęła się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej.

Pożar wybuchł w nocy, 12 listopada, około godz. 0:47. Zniszczeniu uległa część konferencyjno-mieszkalna kompleksu, oddana do użytku w 2012 roku.

Ogień strawił poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Zakonnicy stracili blisko 30 miejsc noclegowych. Uszkodzone zostały również niższe kondygnacje budynku. W budynku zakończono obecnie prace zabezpieczające przed

zimą, czyli usunięcie pozostałości po pożarze. Rozpoczyna się kładzenie dachu. Pomagały m.in. Wojska Obrony Terytorialnej. Władze gminy Kodeń przygotowały też uchwałę zwalniającą oblatów od podatku od nieruchomości.

Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej wszczęła śledztwo w kierunku przestępstwa z art. 163 kk „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach (...)”. Śledztwo jest w fazie początkowej. Na chwilę obecną nie ustalono przyczyny pożaru - mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej.

Maciej Maciejuk

Specjalny rachunek bankowy, na który można wpłacać pieniądze na odbudowę Domu Pielgrzyma:

Bank Pekao S.A. oddział w Białej Podlaskiej

38 1240 2177 1111 0010 6854 7667

„Na odbudowę Domu Pielgrzyma”

Tajemnicza śmierć kierowcy z Łukowa w Niemczech. Sekcja zwłok w Polsce

7 grudnia odbyła się sekcja zwłok Grzegorza O. Pochodzący z Łukowa kierowca został znaleziony martwy 21 listopada w swojej ciężarówce.

Do tajemniczej śmierci polskiego kierowcy doszło w miejscowości Hohe Börde w rejonie Saksonii. W kabinie tira znaleziono ciało pana Grzegorza. Pisaliśmy o tym jako pierwsi.

Wyjaśnieniem śmierci Polaka zajęła

się policja w Börde pod nadzorem prokuratury w Magdeburgu.

Dziennikarze „Dziennika Wschodniego” zwrócili się też z pytaniami do policji w Magdeburgu.

– 21 listopada odnalezione zostały zwłoki polskiego kierowcy w jego pojeździe. Dokładnie w tzw. strefie odpoczynku na stacji benzynowej w Hohe Börde. Policja kryminalna wszczęła śledztwo w sprawie śmierci. W trakcie tego śledztwa nie znaleziono żadnych

śladów ingerencji z zewnątrz – wyjaśniła portalowi Ilona Wessner z wydziału prasowego policji w Magdeburgu.

Również polska prokuratura, na wniosek rodziny zmarłego, wszczęła postępowanie.

– Rodzina złożyła zawiadomienie. Wszczynamy postępowanie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci – zaznacza prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Jak wskazała prokurator, w tej sprawie strona polska zwróci się do niemieckich śledczych o materiały z ich postępowania. Lubelska prokuratura na razie będzie przesłuchiwać członków rodziny pana Grzegorza. Zlecona została także sekcja zwłok kierowcy po sprowadzeniu ciała do Polski. Ta odbyła się 7 grudnia.

Na jej wyniki będzie trzeba poczekać kilka dni.

Lukasz Prusak

28 - latek potrafił pieszego i odjechał



Okazało się, że już kilkakrotnie był karany za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwości. Mało tego - wyszło na jaw, że ukrywa się przed policją, bo ma do odsiadki pół roku pozbawienia wolności, właśnie za tego typu przestępstwo.

28 - letni kierowca vectry w sobotę potrafił pieszego i odjechał nie interesując się, co się stało z potrąconym. Policjantom, którzy zatrzymali go następnego dnia, tłumaczył, że potrącił dzika.

5 grudnia około 16.30 policjanci z Adamowa otrzymali zgłoszenie, że w Wojcieszowie leży na drodze zakrwawiony nieprzytomny mężczyzna, który prawdopodobnie został potrącony przez samochód. Poszkodowanym był 67 - letni mieszkaniec Wojcieszkowa, który doznał na tyle poważnych obrażeń, że został zabrany przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Sprawca wypadku odjechał z miejsca zdarzenia. Około godziny 9 następnego

dnia adamowscy policjanci odkryli uszkodzonego opla vectre na jednej z posesji. 45 - letnia współwłaścicielka auta nie była w stanie określić, w jakich okolicznościach doszło do uszkodzenia. Druga współwłaścicielka, 20 - letnia kobieta, twierdziła, że uszkodzenia powstały w wyniku zderzenia z dzikiem. Powiedziała policjantom, że faktycznym właścicielem samochodu jest jej kolega, który tylko zarejestrował go na nią i jej matkę, żeby skorzystać ze zniżek ubezpieczeniowych. Miał on w sobotę pojechać do sklepu w Wojcieszowie. 28 - letni mężczyzna próbował początkowo przekonać policjantów, że faktycznie uderzył w dzika. Nie uwierzyli jednak w jego wersję. Po zatrzymaniu przyznał, że potrącił człowieka. Odjechał, bo nie miał prawa jazdy.

Marcin Kusyk

Czytelnik: urodziny radnego w wiejskiej świetlicy. Wójt: spotkanie robocze

Interwencją policji skończyło się spotkanie w wiejskiej świetlicy w Wandowie (powiat łukowski). Zdaniem zgłaszającego miało tam biesiadować przy alkoholu 15 osób. Wójt mówi, że to nieprawda.

Do „Wspólnoty” zadzwonił Czytelnik oburzony zachowaniem samorządowców z gminy Wola Mysłowska, którzy mieli - jego zdaniem - zorganizować zakrapianą imprezę w lokalnej świetlicy. - I to w okresie pandemii, kiedy zgromadzenia powyżej 5 osób - według rozporządzenia - są zakazane - podkreśla nasz Czytelnik, który chce być anonimowy. Mężczyzna twierdzi, że widział jak 28 listopada wieczorem kilkanaście osób korzystało ze świetlicy. - Schowali się w kanciapie, pozostawiali okna, żeby ich nie było widać.

Urządzili urodziny radnego - twierdzi nasz rozmówca. Jego zdaniem dochodziło też do spożywania alkoholu. - Jednym słowem rozsiewali zarazę - uważa Czytelnik.

Jest zbulwersowany, bo wśród osób uczestniczących w spotkaniu brała udział wójt Kinga Szerszeń, radny powiatowy Władysław Mika, czy dyrektor miejscowej szkoły Joanna Pietrzak.

Policja: Nie było alkoholu

Ktoś zadzwonił na policję. - Patrol pojawił się na sali - potwierdza asp. sztab Marcin Józwik z policji w Łukowie. - Po godz. 19. policjanci ze Stoczka Łukowskiego udali się na interwencję do Wandowa. Ze zgłoszenia wynikało, że w sali świetlicy zebrało się ponad 15 osób - wyjaśnia oficer prasowy.



Kinga Szerszeń, wójt gminy Wola Mysłowska Rozmowy o budżecie

- To było spotkanie robocze. Omawialiśmy na nim sprawy związane z budżetem. Jesteśmy w przededniu uchwalania tego dokumentu. Kategorycznie zaprzeczam jakoby podczas rozmowy był alkohol. - To było normalne spotkanie. Nie chowaliśmy się. Światła były zapalone

Policjanci zastali na miejscu 9 osób. - Osoby te oświadczyły policjantom, że spotkały się, aby mówić o bieżącym funkcjonowaniu gminy i że jest to spotkanie służbowe. Policjanci nie stwierdzili, że miał tam być spożywany alkohol - informuje Józwik.

Rozmowy o budżecie

Kinga Szerszeń potwierdza słowa oficera prasowego. - To było spotkanie robocze, a nie żadne urodziny. Omawialiśmy na nim sprawy

związane z budżetem. Jesteśmy w przededniu uchwalania tego dokumentu - wyjaśnia wójt gminy Wola Mysłowska. Kategorycznie zaprzecza jakoby podczas rozmowy był alkohol. - To było normalne spotkanie. Nie chowaliśmy się. Światła były zapalone - kończy wójt.

Sprawy nie kończy policja. Choć wyjaśnienia padły, policjanci prowadzą postępowanie z art. 54 Kodeksu Wykroczeń. Chodzi o nie stosowanie się do obostrzeń związanych z pandemią.

Lukasz Prusak

Mniej zakażeń i mniej zgonów. W bialskim szpitalu ubywa pacjentów

Ostatni tydzień przyniósł dużą różnicę w liczbie zgłaszanych przypadków zakażeń koronawirusem oraz zgonów spowodowanych Covid-19. Przez kilka dni jednak Biała Podlaska i powiat bialski miały jedno z największych w województwie wskaźników stwierdzonych przypadków infekcji na 1 tys. mieszkańców.

Rekordowa w mieście nad Krzną była środa z 42 nowymi zakażeniami (wspomniany współczynnik sięgnął wielkości 7,17).

Kiedy już w niedzielę w wielu powiatach zaczęła maleć liczba infekcji, Biała Podlaska miała ich jeszcze 29. W sumie w ciągu tygodnia (od wtorku do ponie-

działku) w pow. bialskim Ministerstwo Zdrowia potwierdziło 257 nowych przypadków koronawirusowych (o 31 mniej, niż w poprzednim tygodniu).

W ostatnich siedmiu dniach zmarło tam 16 osób (w poprzednim tygodniu aż 42), w tym połowa z powodu tylko samego covid-19.

Jerzy Troć, wójt Kodnia, powiedział nam, że tylko w jego gminie niedawno było sześć zgonów związanych z Covid-19 i chorobami współistniejącymi. Teraz lawinowo pojawiają się przypadki nowych zakażeń. Sanepid postanowił o zamknięciu dwóch oddziałów w miejscowym przedszkolu.

Janusz Skólimowski, wicestarosta bialski, poinformował nas, że nowe przypadki infekcji konorawirusowej odnotowano w DPS w Kostomłotach. W Za-

kładzie Opiekuńczo-Lecznym w Łózkach też nie udało się wygasić ogniska epidemicznego, gdy u jednej z osób stwierdzono zakażenie.

W Białej Podlaskiej od 1 do 7 grudnia pojawiło się 191 przypadków zakażeń koronawirusowych (o 30 mniej niż w poprzednim tygodniu, zaś zmarło 6 osób (o 7 mniej, niż w ostatnim tygodniu listopada). Podobnie, jak w ziemskim, też w pow. grodzkim połowę przypadków śmiertelnych stanowią zgony z powodu tylko samego Covid-19.

Dobrym prognozą jest wynik podany wczoraj przez Ministerstwo Zdrowia. W powiecie bialskim było tylko 5 nowych zakażeń, a w Białej Podlaskiej 4. Nie odnotowano zgonów.

Magdalena Us, rzecznik pra-

W ostatnich siedmiu dniach w powiecie bialskim zmarło 16 osób (w poprzednim tygodniu aż 42), w tym połowa z powodu tylko samego covid-19.

sowy bialskiego szpitala, poinformowała nas, że w bialskiej lecznicy powoli ubywa osób z problemami covidowskimi.

- W obszarze COVID-19 szpitala w Białej Podlaskiej hospitalizowane są 142 osoby z wynikiem pozytywnym. W obszarze znajduje się 181 łóżek. Dziesięć osób wymaga wspomagania oddechowego respiratorem. W izolatorium przebywa 4 pacjentów - zaznacza rzecznik.

Marek Pietrzela

Pijany, bez „prawka”

2 grudnia wieczorem policjanci ze Stoczka Łukowskiego dostali zgłoszenie o kolizji daewoo lano-sa i renault trafic. Okazało się, że kierujący lanosem 45-latek z gminy Wola Mysłowska miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

48-latek z powiatu garwolińskiego chcąc uniknąć „czołowego” zderzenia zjechał na pobocze. Jednak droga dla nietrzeźwego kierowcy i tak była za wąska, uderzył w przód renault.

Okazało się też, że 45-latek nie ma prawa jazdy - stracił je kilka lat temu. Grozi mu wysoka grzywna i nawet do 5 lat więzienia.

Lukasz Prusak

Bez zachorowań w powiecie radzyńskim

Od początku grudnia liczba osób zakażonych koronawirusem i zdiagnozowanych sięga liczby 54. W tym czasie zmarły 4 osoby zakażone, w tym jedna w wyniku samego Covid-19.

W sobotę (5 grudnia) odnotowano na terenie powiatu radzyńskiego 18 nowych zakażeń koronawirusem.

W niedzielę (6 grudnia) 7 zakażeń oraz śmierć 1 osoby zakażonej.

7 grudnia na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia ukazał się raport epidemiczny, z którego wynika, że tego dnia nie odnotowano żadnych nowych zachorowań w powiecie.

Przed tygodniem hospitalizowano tam 154 osoby z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19.

REKLAMA

SPRZEDAŻ DREWNA

OPALOWEGO I KOMINKOWEGO

602 100 131

STEMPLE BUDOWLANE

Rakowiska
ul. Wspólna 112
Biała Podlaska

Wójt nie zrezygnował z pracy w komendzie OHP. Straci stanowisko?

POWIAT LUBARTOWSKI:

Były komendant wojewódzkiej OHP w Lublinie został wójtem podlubartowskiej gminy, ale z pracy nie zrezygnował. Według komisarza wyborczego Tomasz Piecak, wójt gminy Ostrówek mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej. A to skutkuje utratą stanowiska.

Tomasz Piecak rządzi gminą Ostrówek już drugą kadencję - od 2014. W 2018 r. startował z listy KWW Tomasza Piecaka i zdobył w drugiej turze wyborów 1153 głosy pokonując konkurenta, byłego wójta Krzysztofa Karczmara startującego z listy KWW Aktywny Samorząd (809 głosów).

Skarga mieszkańca gminy do komisarza

Tomasz Piecak przed objęciem władzy w gminie Ostrówek był m.in.

komendantem wojewódzkim OHP. Formalnie był tam zatrudniony także w czasie, kiedy był już wójtem. Komisarzowi wyborczemu zwrócił na to uwagę jeden z mieszkańców gminy pod koniec października. Z pisma jakie skierował do komisarza, wynika, że wójt mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej.

„Z dokonanych ustaleń (pismo Wojewódzkiego Komendanta Ochotniczych Hufców Pracy z dnia 12 listopada 2020 r.) wynika, że Pan Tomasz Piecak był nieprzerwanie zatrudniony w Lubelskiej Wojewódzkiej Komendzie Ochotniczych Hufców Pracy od dnia 1 października 2009 roku do dnia 8 marca 2019 roku, początkowo na stanowisku Komendanta Wojewódzkiego, a następnie Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego, przy czym w okresie zatrudnienia przebywał na urlopie bezpłatnym od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 8



Tomasz Piecak

- Poddam się weryfikacji, jeśli rada zażąda stosownych wyjaśnień, będę ich udzielał. Nie poczuwam się do winy

grudnia 2018 roku” - pisze komisarz wyborczy w Lublinie, Krzysztof Marek Niezgoda w piśmie skierowanym do przewodniczącego Rady Gminy Kajetana Sidora.

Wójt w oświadczeniach majątkowych wykazał dochód z pracy w OHP. Według oświadczenia za 2018 r. złożonego w kwietniu 2019 r. zarobił 3 tys. zł w tej instytucji. W 2019 r. (oświadczenie złożone 5 maja 2020 r.) Tomasz Piecak zarobił w OHP ponad 13,8 tys. zł. Prawdopodobnie to z oświadczeń majątkowych wójta, skarżący mieszkaniec dowiedział się o tym, że samorządowiec wciąż był zatrudniony w OHP. Według komisarza wyborczego wskazane jest roz-

ważenie czy OHP zaliczają się do administracji rządowej. Jak pisze Krzysztof Marek Niezgoda przepisy nie zawierają definicji pojęcia „administracja rządowa”, ale można mówić o jej wąskim lub szerokim rozumieniu. O ile w pierwszym przypadku to pojęcie odnosiłoby się jedynie do organów i urzędów administracyjnych, to w drugim przypadku do administracji rządowej należą inne jednostki organizacyjne państwa wykonujące zadania rządu. Komisarz zaznacza, że OHP są państwową jednostką budżetową, nadzorowaną przez ministra, wykonują zadania państwa w zakresie zatrudnienia, kształcenia i wychowania. Więc zdaniem ko-

misarza wyborczego wójt gminy Ostrówek mógł naruszyć zakaz łączenia funkcji wójta z zatrudnieniem w administracji rządowej.

Podkreśla też, że udzielenie urlopu bezpłatnego nie powoduje przerwania stosunku pracy, osoba przebywająca na takim urlopie ciągle jest zatrudniona.

Wójt podda się weryfikacji rady

Komisarz wyborczy w piśmie do przewodniczącego Rady Gminy powołuje się na przepisy Kodeksu Wyborczego, według których jeśli wójt przed wyborami pełnił funkcję, której nie można łączyć ze stanowiskiem wójta, jest zobowiązany do jej zrzeczenia się w ciągu trzech miesięcy od wyborów. Jeśli tego nie zrobi, Rada Gminy stwierdza wygaśnięcie mandatu.

Wójt Tomasz Piecak nie poczuwa się do winy, oddaje się do dyspozycji rady.

- Rada jest kompetentna w tej sprawie, na najbliższej sesji ma podjąć decyzję o przekazaniu tej sprawy komisji rewizyjnej. Poddam się weryfikacji, jeśli rada zażąda stosownych wyjaśnień, będę ich udzielał. Oczywiście nie poczuwam się do winy, jest to bezpodstawny atak. Jest to jedna z wielu skarg, są skarżenia radni, sołtysi, ostatecznie wójt. Ktoś ma misję skarżenia, jesteśmy w gminie już przyzwyczajeni do takich skarg. Mają one na celu utrudnienie działalności gminy - powiedział „Wspólnocie” wójt w środę 25 listopada. Sesja Rady Gminy odbyła się 30 listopada.

Radni zadecydowali, że sprawę będzie rozpatrywała komisja skarg i wniosków Rady Gminy. O skierowaniu pisma do rozpatrzenia przez tę komisję zgłosiło 12 radnych, 1 osoba była przeciwna, dwie wstrzymały się od głosu.

Marcin Kusyk

Przejdę po schodach dwa piętra i już jestem jak lokomotywa na stacji... - obrazuje zastępca wójta gminy Niemce

Henryk Smolarz po COVID-19: Jakby ktoś kolanem przydusił mi klatkę piersiową

- Aż trudno uwierzyć, że jest to tak wyczerpujące. Te objawy są niezwykle uciążliwe. To jest specyficzny ból. Nie życzę tego nikomu - wspomina Henryk Smolarz, były poseł, obecnie samorządowiec, który przeszedł zakażenie koronawirusem.

Chorowali wszyscy

U zastępcy wójta gminy Niemce na COVID-19 chorowali wszyscy domownicy. - Mój 16-letni syn pokichał przez jeden dzień i tyle. Przeszedł COVID-19 łagodniej niż standardowe przeziębienie. Ja i moja żona przechodziliśmy natomiast chorobę ciężko. Leżeliśmy w łóżkach przez dwa tygodnie, zaliczając przy okazji wszystkie objawy. Zanik węchu i smaku, ból głowy i mięśni, gorączka, biegunka, ból brzucha... Aż trudno uwierzyć, że jest to tak wyczerpujące. Te objawy



- Pojawiły się problemy z oddechem, był znacznie spłycony. Teraz mówię do pana pełnymi zdaniami, wtedy po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza - wspomina Henryk Smolarz, zastępca wójta gminy Niemce

- Pojawił się brak smaku, a właściwie wszystko było dla mnie gorzkie. Jak smak już powoli wracał, to z kolei wszystko wydawało mi się bardzo słodkie

są niezwykle uciążliwe. To jest specyficzny ból. Nie życzę tego nikomu - wspomina Henryk Smolarz, który wrócił już do obowiązków służbowych po przejściu choroby.

Po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza

W jego przypadku choroba zaczęła się od objawów typowych dla grypy. Potem jednak wszystko zaczęło już wskazywać, że jest to COVID-19.

- Źle poczułem się w piątek, po pracy. Położyłem się do łóżka, miałem gorączkę. Przeleżałem tak weekend, nie było poprawy, ale nadal miałem nadzieję, że to przeziębienie. Znajomy, który przechodził COVID-19, poradził mi w niedzielę, żebym sprawdził mój węch. I rzeczywiście, nic nie czułem: zrobiłem test na perfumach. Później pojawił się brak smaku, a właściwie wszystko było dla mnie gorzkie.

Jak smak już powoli wracał, to z kolei wszystko wydawało mi się bardzo słodkie - mówi Henryk Smolarz.

Ale to nie wszystko:

- Były też bóle mięśni, w moim przypadku nie działały środki przeciwbólowe, nawet ketonal. Pojawiły się problemy z oddechem, był znacznie spłycony. Teraz mówię do pana pełnymi zdaniami, wtedy po każdym jednym słowie musiałem zaczerpnąć powietrza. Jakby ktoś kolanem przydusił mi klatkę piersiową - dodaje były poseł na Sejm RP.

Jak lokomotywa na stacji

51-letni zastępca wójta gminy Niemce podkreśla, że swoich zmagających z COVID-19 nie może porównać do grypy, które przechodził w przeszłości.

- Objawy są dużo bardziej dotkliwe. Gdy człowiek przełamie już gripę, to następuje znacząca poprawa. A COVID-19 odpuszcza bardzo powolutku. Orga-

nizm mam osłabiony, cały czas czuję się lekko podziębiony. Do tego bardzo szybko się męczę: przejdę po schodach dwa piętra i już jestem jak lokomotywa na stacji... - obrazuje wiceszef Urzędu Gminy w Niemcach.

Trudno jednoznacznie zdiagnozować, w jaki sposób doszło do zakażenia koronawirusem, ale Henryk Smolarz ma swoje przypuszczenia.

- Może źródłem zakażenia w moim przypadku byli pracownicy, których dzieci chodziły jeszcze wówczas do szkoły? Zapewne one zakażyły się zupełnie bezobjawowo albo w formie lekkiego przeziębienia, podobnie stosunkowo młodzi rodzice - mówi zastępca wójta.

Henryk Smolarz poddał się testowi na koronawirusa już po przejściu choroby. Badanie potwierdziło, że był zakażony.

Dominik Smagała

Wicestarosta parczewski Artur Jaszczuk: Jak tylko będę mógł, oddam osocze. Myślę, że zdecydowana większość postąpi podobnie

Dramat w Parczewie: starosta w szpitalu, 27 urzędników „pozytywnych”

Koronawirus sparaliżował starostwo. Nikt się nie spodziewał, że po badaniach przesiewowych trzeba będzie izolować większość pracowników. W tym wicestarostę, który po hospitalizowaniu starosty nadzorował pracę urzędu.

Decyzja o badaniach

- W związku z pozytywnymi wynikami u kilku pracowników, skumulowanymi w ciągu kilku dni, niezbędne było przebadanie wszystkich osób zatrudnionych w starostwie. Początkowo zawiesiliśmy działanie urzędu na dwa dni, a decyzją sanepidu 4 grudnia załoga została skierowana na testy przesiewowe - mówi Artur Jaszczuk, wicestarosta parczewski.

27 wyników dodatnich

W weekend wszyscy otrzymali wyniki. Na 41 przeprowadzonych testów, 27 było pozytywnych. Trzy z nich trzeba będzie powtórzyć, żeby rozwiązać wątpliwości. Zostaną wykonane jeszcze dwa dodatkowe testy u osób, które nie mogły stawić się na badaniu.

Niestety, jedną z zakażonych osób jest też wicestarosta Jaszczuk.

- Przechodzę chorobę bezobjawowo. Nie miałem ani kataru, ani kaszlu czy gorączki. Przebywam w izolacji domowej, ale i tak pracuję przed komputerem. Nie mogę zostawić mieszkańców. Oczywiście, jak każdy z nas, nie spodziewałem się, że koronawirus dosięgnie i mnie.

Niemal wszyscy bez objawów

W podobnym stanie są pozostali zakażeni urzędnicy. - Szczególnie w nieszczęściu, że praktycz-

nie 90 procent osób nie miało żadnych objawów. Pozostali mieli symptomy przebiegnięcia.

Absolutnie nie spodziewałem się, że wyjdą takie wyniki. Podejrzałem, że mogą pojawić się pojedyncze zachorowania, ale nie w takiej skali.

W tym momencie mam do dyspozycji 10, może 12 osób, które nie są zakażone. W tym również ludzi, którzy wrócą ze zwolnień lekarskich po izolacjach domowych i po wolnym po przebytej chorobie - dodaje Jaszczuk.

Prace zawieszone

Od 7 do 13 grudnia prace w Starostwie Powiatowym w Parczewie są zawieszone. - Wszelką korespondencję można składać w skrzynce wystawionej przed urzędem lub w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Wojska Polskiego 21 - mówi wicestarosta.

Prośba do petentów

14 grudnia starostwo ma już działać normalnie. - Osoby, które były umówione w Wydziale Komunikacji w terminie od 3 do 11 grudnia będą mogły zgłosić się do urzędu od połowy miesiąca. Jeśli oczywiście nie wydarzy się nic niepokojącego. Prosimy, by wszyscy zadzwonili do nas i potwierdzili swoje przybycie - dodaje Jaszczuk.

Dochowane wszelkie obowiązki

Wicestarosta dodaje, że wszyscy jego podwładni stosowali się do zasad bezpieczeństwa.

- Chodziliśmy w maskach, przyłbicach, dezynfekowaliśmy ręce, zakładaliśmy rękawiczki. W związku z wcześniejszym zachorowaniem starosty wszelkie obowiązki spadły na mnie i bezwzględnie wymagałem stosowania środków ostrożności, które miały na celu uchronienie nas przed zarażeniem. Niestety, wi-

Starosta leczy się w Lublinie

Jerzy Maśluch, starosta parczewski, przebywa w jednym ze szpitali w Lublinie. Z naszych informacji wynika, że początkowo był hospitalizowany w Łukowie, jednak lekarze podjęli decyzję o przeniesieniu pacjenta do lecznicy w stolicy województwa.

rus dopadł i nas. Trudno powiedzieć, skąd przyszedł - przyznaje Jaszczuk.

Wicestarosta odda osocze

Osoby, które przejdą chorobę, po pewnym czasie będą mogły oddać osocze dla chorych przebywających w ciężkim stanie w szpitalach.

- Już dzisiaj mogę powiedzieć, że włączę się w akcję. Jeśli spełnię wszelkie wymogi, udam się do placówki i oddam osocze bliźniemu, który będzie znajdował się w potrzebie. Myślę, że zdecydowana większość postąpi podobnie. Można na nas liczyć. Mam nadzieję, że choroba nie



Artur Jaszczuk
wicestarosta

- Przechodzę chorobę bezobjawowo. Nie miałem ani kataru, ani kaszlu czy gorączki. Przebywam w izolacji domowej, ale i tak pracuję przed komputerem. Nie mogę zostawić mieszkańców

będzie postępowała i wszyscy przejdziemy zakażenie bez większego uszczerbku na zdrowiu, a 14 grudnia spotkamy się w pracy - kończy wicestarosta.

mp

R E K L A M A

KARP ZDROWY z Natury



WWW.POLSKIKARP.COM

ZAPRASZAMY

Gospodarstwo Rybackie Dębówce - Rudka Wiestaw Czupryna

Stanin 31, 21-422 Stanin
tel. 605 405 889
e-mail: wiesiula73@poczta.onet.pl

Gospodarstwo Rybackie „Samoklęski”

Samoklęski Kolonia Druga 4,
21-132 Kamionka
tel. 81 852 94 03
e-mail: gryb@net-mail.pl
www.samokleski.pl

Gospodarstwo Rybackie Tyśmienica

Tyśmienica 208, 21-200 Tyśmienica
tel. 607 545 763
e-mail: ryby.tysmienica@wp.pl

Gospodarstwo Rybackie Siemień Sp. z o.o.

Kasztanowa 38, 21-220 Siemień
tel. 83 354 70 04
e-mail: karpzsiemienia@op.pl



W murach szkoły: normalne lekcje, konsultacje albo zdalne nauczanie

Kolejne szkoły zastanawiają się nad powrotem do stacjonarnego nauczania. Przoduje w tym powiat lubartowski. Pod Lubartowem w niektórych placówkach do nauki w murach szkoły wróciły niemal całe klasy.

O sposobie na szkolny lockdown pisaliśmy w poprzednim numerze. Rodzice uczniów korzystają z możliwości, które stwarza rozporządzenie nakazujące wprowadzenie zdalnej nauki. Okazało się, że podaje ono wyjątki, kiedy nauka może dalej odbywać się w szkole.

- Jeśli uczeń ma orzeczenie o niepełnosprawności lub ma problem z nauką na odległość, wtedy rodzic może zgłosić się do dyrektora z odpowiednim wnioskiem, przepisy to dopuszczają - mówi Jolanta Misiak, dyrektor Wydziału Pragmatyki

Zawodowej i Analiz Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Decyduje dyrektor szkoły

Decyzja o zmianie sposobu edukacji należy do dyrektora wybranej placówki.

- Nie dysponujemy statystykami, w której szkole i ilu uczniów korzysta z tej możliwości. Nie mamy podstaw do zbierania takich informacji. Przepisy wskazują, że dyrektor z rodzicami to ustala i wyraża taką zgodę. Nie musi tego zgłosić do kuratorium. Nie ma takiej konieczności, decyzję podejmuje dyrektor - tłumaczy Misiak.

Jak już informowaliśmy, po kilkudziesięciu uczniach wróciło do nauki w murach szkoły m.in. w Łucie i Brzezianach w gm. Lubartów. Rodzice napisali oświadczenia, że ich dzieci nie mają warunków do zdalnej nauki w domu.

Do powrotu do stacjonarnej nauki przymierzają się kolejne placówki w powiecie.

- W okresie od 25 do 30 listopada wypłynęły do mnie 32 pisma od rodziców uczniów z klas I-III. Na razie nauka odbywa się zdalnie, gdyż chcę przeanalizować sytuację przed podjęciem ostatecznej decyzji - mówiła nam w ub. tygodniu Anna Dziubak, dyrektor szkoły w Dębicy, gm. Ostrówek.

Z kolei w Ostrówku nie ma takiego zapotrzebowania.

- U nas jest jeden uczeń, który korzysta ze sprzętu szkolnego, pracuje w szkole ze wsparciem nauczyciela. Pozostali uczą się zdalnie, zapewniamy sprzęt - mówi dyrektor Jacek Garbacz.

W gminie Firlej nie ma zbyt dużego ciśnienia rodziców na nauczanie stacjonarne.

- U nas takie zajęcia się odbywają, ale w bardzo ograniczonym zakresie. W szkole uczy się trzech uczniów z orzeczeniami o niepełnosprawnościach, generalnie nauka odbywa się zdalnie - mówi dyrektor szkoły w Firleju Jarosław Grylicki.

Do szkoły na... zdalne nauczanie

Niekiedy do szkół przychodzą uczniowie, aby... skorzystać ze zdalnej nauki. Ze szkolnego sprzętu łączą się z nauczycielem i pozostałą częścią klasy.

Jak mówi Aleksandra Dopierała, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4 w Białej Podlaskiej, z takiej możliwości nauki na terenie szkoły korzysta kilku uczniów.

- Uczeń, chcąc brać udział w tej lekcji, musi być połączony i mieć dostęp do komputera. A jeżeli nie ma takiej możliwości w domu, to jest możliwość, żeby skorzystał z oprogramowania na terenie szkoły - mówi dyrektor placówki.

W Zespole Placówek Oświatowych nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim z możliwości edukacji w szkole korzysta troje dzieci.

- One łączą się zdalnie w klasie z nauczycielem prowadzącym. Na miejscu jest również nauczyciel wspomagający, który pomaga im

w czasie lekcji. Z kolei w świetlicach nie ma nikogo, nikt do tej pory się nie zgłosił, więc nie ma prowadzonych zajęć - mówi wicedyrektor Ewa Włodarczyk.

10 uczniów SP nr 2 w Łęcznej i jedno dziecko z „czwórki” przychodzi do szkoły, aby korzystać z nauki zdalnej. Rodzice oświadczali, że nie mogli zorganizować nauczania w domu.

- Chodzi np. o to, że w rodzinie nie jest więcej dzieci uczących się zdalnie, więc nie ma wystarczającej ilości komputerów. Chodzi też o słabe łącze internetowe. Nieraz bywa też, że sam nauczyciel proponuje korzystanie z laptopów szkolnych uczniowi, który ciągle ma problemy z połączeniem - mówi Teresa Baruk, pełniąca obowiązki dyrektor SP nr 2 w Łęcznej.

Albo konsultacje

Takiej sytuacji nie ma w SP im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy (gm. Międzyrzec Podlaski).

- Nie ma takich zgłoszeń. Wszyscy uczą się zdalnie, nie mamy takiego problemu. Do szkoły na konsultacje przychodzą jedynie uczniowie ósmej klasy, umawiają się z nauczycielami - mówi Dorota Herda, dyrektor placówki.

Również w SP w Tłuszcju (gm. Międzyrzec) nie było prośb rodziców o edukację w budynku szkoły. Są tam tylko konsultacje dla klas ósmych.

- Nikt nie zgłaszał problemu, że dzieci nie mają warunków do edukacji w domu. Wypożyczyliśmy sprzęt uczniom, to znaczna ilość - mówi dyr. Elżbieta Demczuk.

Podobnie wygląda sytuacja w SP im. Legionów Polskich w Żerocinie (gm. Drelów).

- Nie było takich pism rodziców. U nas na szczęście wszystko jest dobrze. Udostępniamy też sprzęt rodzinom, którym jest potrzebny - mówi Marta Semenik, dyrektor szkoły.

Reporterszy

Czarny listopad - tylu zgonów w ciągu miesiąca jeszcze nie było

Dwukrotny wzrost zgonów w listopadzie odnotowały m.in. USC w Puławach, Łukowie, Białej Podlaskiej i Parczewie. Jeszcze gorzej statystyka wygląda w Łęcznej, Opolu Lubelskim i Radzynie Podlaskim.

O wzroście zgonów w październiku, a zwłaszcza w pierwszej części listopada pisaliśmy przed dwoma tygodniami. Teraz mamy już statystyki za cały listopad.

W Puławach już w październiku dało się zaobserwować

wzrost liczby zgonów, a co za tym idzie pogrzebów. USC odnotował 90 zgonów (73 w 2019. r.), a w listopadzie 189 (95 w 2019 r.), czyli dwa razy tyle. Tylko do 18 listopada urząd wydał aż 122 akty zgonu, w końcówce miesiąca zgonów było nieco mniej niż w pierwszych tygodniach.

W Łukowie liczba zgonów, porównując listopad rok do roku, podwoiła się. W ubiegłym roku USC zarejestrował 46 zgonów. W tym roku było ich 97. Znakomitą większość stanowią pacjenci szpitala św. Tadeusza w Łukowie.

Barbara Rozwadowska z Zakładu Pogrzebowego Charon w Łukowie mówi, że w listopadzie jej firma nie wyrabiała się z pochówkami. - Kilka razy musieliśmy odmówić - przyznaje.

Pracy było tak dużo, że pogrzeby trzeba było robić nawet

trzy razy dziennie i to nie tylko w dni powszednie, ale również w soboty.

Jak informuje USC w Białej Podlaskiej, który swoim zasięgiem obejmuje miasto oraz powiat bialski, ponad połowa to zgony związane z covidem.

W 2019 w październiku było 117 zgonów, a w listopadzie 139. W tym roku podczas pandemii w październiku liczba zgonów wyniosła 145 (43 przyczyna covid), a w całym listopadzie było 278 zgonów, z czego w 148 kartach był zapisany covid.

W listopadzie 2019 r. USC w Lubartowie zanotował 59 pogrzebów, w listopadzie 2020 r. - 86. Intensywniej pracują zakłady pogrzebowe.

- W listopadzie mieliśmy 64 pogrzeby. Pracujemy dużo, ale dajemy radę. Jeśli chodzi o pojazdy, sale, mamy pełne obłożenie. Pomagają nam też

inne zakłady, wypożyczają sprzęt. W tej chwili co drugi-trzeci pogrzeb jest covidowy. Musimy do każdej czynności się przebrać, dezynfekowane są pomieszczenia, dezynfekujemy trumnę. Zwłoki nie są ubierane, co daje czas na wykonanie innych czynności. Grudzień też zapowiada się intensywny, w pierwszym tygodniu mamy już 20 pogrzebów - mówi Michał Malesa, właściciel zakładu pogrzebowego z Lubartowa.

- W listopadzie 2019 roku w gminie Łęczna było 17 zgonów, a w listopadzie bieżącego roku 83 - poinformował „Wspólnotę” rzecznik Urzędu Miejskiego w Łęcznej, Grzegorz Kuczyński.

W powiecie opolskim już we wrześniu i październiku obserwowany był wzrost zgonów. Potwierdzają to dane z Urzędów Stanu Cywilnego w Opolu Lubelskim, Poniatowej i Józefowie nad Wisłą.

Najtragicznijszym miesiącem okazał się jednak listopad. W Poniatowej w listopadzie 2019 roku zmarło 25 osób, w listopadzie tego roku było to aż 49 osób. W Opolu Lubelskim w tym samym okresie - 9/24. W Józefowie nad Wisłą - 2/9.

W całej gminie Parczew USC odnotował w listopadzie 2019 roku 14 zgonów swoich mieszkańców. Już 20 listopada 2020 roku było wiadomo, że w br. zgonów będzie dużo więcej - ostatecznie ubiegły miesiąc zamknął się liczbą 31.

W mieście i gminie Radzyni Podlaski w listopadzie ub. roku zmarły 24 osoby. W tym roku tylko od 1 do 19 listopada USC odnotował 54 zgony. Na koniec miesiąca było ich aż 82.

Koronawirus w DPS w Woli Gułowskiej

Dom Pomocy Społecznej św. Józefa w Woli Gułowskiej to kolejne ognisko koronawirusa w powiecie łukowskim.

DPS w Woli Gułowskiej prowadzi Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Instytut Naszej Pani z Karmelu. Siostry zapewniają całodobową opiekę kobietom i mężczyznom w podeszłym wieku.

Z informacji przekazanych przez PCPR w Łukowie dowiedzieliśmy się, że z 29 mieszkańców dziewięciu jest zakażonych koronawirusem. Ośmiu podopiecznych przebywa na kwarantannie. Także jeden z pracowników DPS ma pozytywny wynik testu.

Ognisko w DPS w Ryżkach jest już wygaszone. Było tam 85 potwierdzonych przypadków zakażenia na 104 przebadanych. Jedna osoba była hospitalizowana. Zmarły dwie osoby.

Ognisko w łukowskim DPS przy ul. Broniewskiego także zostało wygaszone. Przebadano 55 osób, z tego 44 były zakażone.

mm, jd

mo

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Kwarantanna

co powinieneś o niej wiedzieć?

Kwarantanna a izolacja

KWARANTANNA

Obowiązuje gdy jesteś zdrowy, ale byłeś narażony na zakażenie koronawirusem



poprzez bliski kontakt
z osobą chorą



gdy mieszkasz
z osobą, która choruje

IZOLACJA

Obowiązuje gdy masz pozytywny wynik testu na COVID-19

Lekarz zdecyduje, czy powinieneś pozostać



w szpitalu



w domu



w izolatorium

Informacje o kwarantannie – gdzie je znaleźć?



Informacja o objęciu kwarantanną zostanie zarejestrowana w systemie informatycznym Centrum e-Zdrowia (system EWP).



Dostęp do tego systemu ma m.in. Policja i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.



Status związany z kwarantanną, możesz sprawdzić poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (IKP). IKP to bezpłatna aplikacja Ministerstwa Zdrowia dostępna w serwisie pacjent.gov.pl.

Na Internetowym Koncie Pacjenta znajdziesz:

- Wynik testu na COVID-19
- Informacje o kwarantannie i izolacji
- Formularz kontaktowy z sanepidem, za pomocą którego możesz zgłosić, że miałeś bliski kontakt z osobą zakażoną koronawirusem

Ważne! Chcesz dostać powiadomienie SMS, kiedy wynik Twojego testu pojawi się w IKP? Wystarczy, że w systemie uzupełnisz swój numer telefonu.



Postępuj odpowiedzialnie i bezwzględnie pozostań w domu!

Zasady obowiązujące w czasie trwania kwarantanny:

- Nie wychodź z domu
- Zainstaluj aplikację Kwarantanna domowa
- Jeżeli masz objawy – skontaktuj się z lekarzem pierwszego kontaktu
- Postępuj zgodnie ze wskazówkami lekarza, sanepidu oraz innych służb

Kwarantanna a praca

- Poinformuj swojego pracodawcę o rozpoczęciu kwarantanny mailowo lub telefonicznie
- Jeżeli masz taką możliwość – możesz pracować zdalnie z miejsca odbywania kwarantanny
- UWAGA! Podczas izolacji, nawet jeżeli przechodzisz zarażenie bezobjawowo, nie możesz świadczyć pracy zdalnie
- Informacja o Twojej kwarantannie powinna być w systemie – nie musisz przekazywać swojemu pracodawcy żadnych dodatkowych dokumentów
- * Jeżeli taka informacja nie znalazła się w systemie, napisz oświadczenie dla swojego pracodawcy
- Wytoczne do wzoru znajdziesz na gov.pl/koronawirus
- Jeśli Twoje dziecko przebywa na kwarantannie, możesz skorzystać z zasiłku opiekuńczego, aby się nim zająć

Odpowiedzi na najczęściej
zadawane pytania znajdziesz na:

www.gov.pl/koronawirus
w zakładce „pytania i odpowiedzi”

PFR Fundacja

Obrońcy domagają się uniewinnienia Andrzeja R., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania

Zabójstwo byłego starosty. Obrońcy: Nie ma motywu, narzędzia zbrodni, a biegły się mylił. Oskarżyciele: To nie jest „Archiwum X”

POW. LUBARTOWSKI: Obrońcy Andrzeja R. starają się dowieść w sądzie drugiej instancji, że to nie 57-latek zabił w miejscowości Głębokie byłego starostę świdnickiego, podważają opinię jednego z biegłych. - Ja nie próbowałem go ukryć - mówi oskarżony. - To nie jest „Archiwum X” - mówią oskarżyciele i wskazują, że Sąd Okręgowy miał rację.

Zmasakrowany 70-latek na działce

13 lat pozbawienia wolności - taki wyrok w grudniu 2018 roku usłyszał Andrzej R. 57-latek został uznany przez Sąd Okręgowy w Lublinie za winnego zabójstwa 70-letniego Wiesława J., w przeszłości pierwszego starosty świdnickiego.

Do zbrodni doszło w nocy z 17 na 18 czerwca 2017 roku na działce w miejscowości Głębokie (gm. Uścimów), należącej do oskarżonego. Andrzej R., przedsiębiorca ze Świdnika, zorganizował w swoim domku letniskowym imprezę, na której zjawili się trzech jego koledzy.

Mężczyźni mieli opijać przyjęcie na świat wnuka Andrzeja R. Wśród biesiadników był Wiesław J. Według ustaleń śledczych mężczyźni przez kilka godzin pili alkohol. Pijany Andrzej R. miał formułować pretensje do kolegów, mylił ich.

Dwóch z nich postanowiło zakończyć imprezę i wrócić do domów. Na działce został tylko gospodarz i były starosta. Nad ranem Andrzej R. zaczął wydzwaniać do znajomych, mówiąc, że przed domem znalazł zwłoki jakiegoś mężczyzny, prawdopodobnie miejscowego. Poszedł po sąsiada.

Potem na miejsce wezwano policję. Martwym mężczyzną okazał się Wiesław J., jego ciało było zmasakrowane. Zdaniem śledczych pokrzywdzony został zaatakowany tępym przedmiotem. Napastnik bił go w okolice głowy, szyi. Dusił. Zadawał ciosy nożem. Starszy i schorowany mężczyzna próbował unikać rażów, ale nie miał szans z dużo silniejszym napastnikiem. Sędziowie przychyliili się do

stanowiska prokuratora, który jako sprawcę wskazał Andrzeja R. Już po zabiciu Wiesława J. według prokuratury Andrzej R. przeciągnął ciało sprzed domu ze ścieżki tak, żeby nie było widoczne z drogi. Wrócił do domu. Umył nóż z krwi. Andrzej R. od początku nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu.

Sprawa wybitnie poszlakowa

Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Obrońcy domagają się uniewinnienia Andrzeja R., ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Linię obrony opierają przede wszystkim na podważeniu kompetencji biegłego medycyny sądowej, który badał sprawę w czasie procesu przed sądem pierwszej instancji. Chodzi m.in. o plamy znalezione na odzieży oskarżonego.

- Sprawa jest wybitnie poszlakowa, gros dowodów jest opartych na opinii biegłego, który nie podołał swojemu zadaniu. Wielokrotnie przedstawiał sprzeczne wnioski, odkręcał kota ogonem - argumentowała adwokat Andrzeja R. podczas rozprawy, która odbyła się w czwartek, 3 grudnia. Obrońcy dowodzą, że krew mogła wydobywać się z ciała denata, gdy ten był przeciągany z jednego miejsca na drugie przez Andrzeja R. To właśnie wtedy odzież oskarżonego miała się zabrudzić, a nie w czasie ataku na Wiesława J., na który wskazywali śledczy.

- Dopiero w postępowaniu odwoławczym teza okazała się nieprawdziwa. Opinię wspomnianego biegłego przekreśliła kolejna biegła. Źródłem plam krwawych mogła być krew wydobywająca się z ciała denata po śmierci, np. przy gwałtownym przemieszczaniu ciała. Krew mogła być niezakrzepła - dowodziła mecenas.

Wtargnął, zamordował i uciekł?

Ponadto obrońcy podnosili, że ani w umywalce, ani w syfonie nie znaleziono śladów krwi, nad którą miał umyć ręce oraz nóż po dokonaniu zbrodni. Zdaniem śledczych drobne obrażenia na ciele Andrzeja R. miały być ranami po walce



- Ja go nie przeciągałem, oparłem tylko o słupek werandy. Przez trzy lata nikt mnie o to nie zapytał, nikt mnie nie zabrał na tę działkę, żebym pokazał. Ja nie próbowałem go ukryć - bronił się w czwartek sam Andrzej R.

stoczonej z Wiesławem J. - Ale one mogły powstać wcześniej. Oskarżony prowadził sklep zoologiczny, mogły powstać w pracy albo np. podczas prac na działce. To bardzo małe obrażenia. Mogą być też efektem starcia z nieznanym. W ogóle nie korespondują z urazami Wiesława J. - przekonywała adwokat. Obrońcy wskazują także, że sprawcą mogła być osoba trzecia, która wtargnęła na działkę, zamordowała 70-latkę i uciekła. Podkreślają, że Andrzej R. nie miał motywu, by zabić kolegę oraz fakt, że śledczy nie znaleźli narzędzia, którym zadano śmiertelne ciosy ofierze. - Ja go nie przeciągałem, oparłem tylko o słupek werandy. Przez trzy lata nikt mnie o to nie zapytał, nikt mnie nie zabrał na tę działkę, żebym pokazał. Ja nie próbowałem go ukryć - bronił się w czwartek sam Andrzej R.

„Kolega bestialsko zabił kolegę...”

Apelację w tej sprawie wnieśli także prokurator i oskarżyciel posiłkowy - syn zamordowanego Wiesława J. Domagają się za-

ostrzenia kary dla Andrzeja R. do 25 lat pozbawienia wolności.

- To nie jest „Archiwum X”, dowodowo to bardzo nieskomplikowana i oczywista sprawa. Zadaniem obrony jest rozmycie wszystkiego, co przemawia za winą oskarżonego. Sąd Okręgowy ustalił okoliczności zdarzenia. Drobiazgowo, w sposób przystępny opisał, co się wtedy stało. Kto się z kim spotkał, jakie były tam nastroje. I bezspornie wskazał sprawcę - mówiła w czwartek pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Adwokat przytaczała ustalenia śledczych. Gdy jeden z uczestników imprezy rozmawiał przez telefon z żoną i prosił kolegów o ciszę, Andrzej R. miał zacząć krzyczeć. Po godz. 19 miał stać się rozdrażniony, przestać rozpoznawać swojego kompana. Dowodziła też, że gdyby oskarżony nie miał na sumieniu Wiesława J., to by nie przesuwiał ciała, „nie ukrywał śladów” i zamiast dzwonić po kolegach, od razu wezwałby służbę.

- Zadał szereg brutalnych, silnych, ukierunkowanych na zrobienie krzywdy ciosów. Nie

Adwokat oskarżyciela posiłkowego - syna ofiary Andrzej R. zadał szereg brutalnych, silnych, ukierunkowanych na zrobienie krzywdy ciosów. Nie ma wątpliwości, że chciał zabić

ma wątpliwości, że chciał zabić - podsumowywała adwokat, domagając się zaostrenia kary:

- Zasądzona kara nie będzie wystarczająca w odczuciu społecznym. Kolega bestialsko zabił kolegę...

Głos zabrał też syn Wiesława J.

- Tata pojechał na działkę kolegi, by świętować. Nie przeżył. Został brutalnie zamordowany, a jego ciało zmasakrowane - przypominał, po czym przytoczył ustalenia śledczych.

- W imieniu rodziny proszę o mądry i sprawiedliwy wyrok - zakończył.

Prokurator: wyjaśnienia były wykrętne

Do stanowiska pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego przyłączył się też prokurator.

- Nie jest tak, że wszystkie

ustalenia opierają się na opinii biegłego. To tylko jeden z dowodów. Ocenie podlegają też wyjaśnienia oskarżonego i jego zachowanie od początku po popełnieniu zbrodni. Jego wyjaśnienia były wykrętne, zmieniał wersję, dostosowywał ją do stanu wiedzy sądu - przekonywał Krzysztof Maryńczak. W jego ocenie opinia pierwszego biegłego, wspomnianego przez obronę Andrzeja R., pozostaje aktualna. - Sam fakt, że druga biegła dopuściła, że krew mogła później wypływać z ciała ofiary, nie przesądza, w jaki sposób plamy znalazły się na odzieży Andrzeja R. - podkreślał. Na koniec zawnioskował o zaostrenie kary do 25 lat pozbawienia wolności, bo „tylko taka kara spełni swoje cele”. Wyrok w tej sprawie zapadnie w bieżącym tygodniu.

Dominik Smagała

Podziel się swoim przepisem

Każdy ma swoje ulubione przepisy i sprawdzone patenty w kuchni. Podzielcie się swoimi przepisami z Czytelnikami. Prosimy o przepis oraz zdjęcie dania, mile widziane zdjęcia osoby, która przygotowała posiłek. Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepisy, nagrodzimy zestawami kosmetyków. Później co tydzień jedna osoba otrzyma zestaw. Zapraszamy do zabawy, niech to będzie nasz wspólny kącik kulinarny.

Bawimy się do końca maja (potem będą nowe nagrody w konkursie :). W czerwcu wybierzemy jedną nagrodę główną, która zostanie przyznana za najbardziej estetycznie i z pomysłem podane danie. Zwycięzca zabierze osobę towarzyszącą na weekend do Krainy Rumianku.



Pierwsze 25 osób, które przysła do nas przepis, zostanie nagrodzonych zestawami kosmetyków. Potem będziemy nagradzać co tydzień jeden przepis



Sponsorem nagrody głównej w konkursie jest: Stowarzyszenie Aktywizacji Polesia Lubelskiego Hołowno 66; 21-222 Podedwórze, woj. lubelskie kraina.rumianku@gmail.com www.krainarumianku.pl tel. 655 995 378; 510 641 258

NAGRODĄ GŁÓWNĄ W KONKURSIE JEST:
(zwycięzcę wybierzemy w czerwcu 2021 r.)

Pobyt dla dwóch osób w KRAINIE RUMIANKU VOUCHER o wartości 750 zł

Dzień pierwszy:

- * obiad regionalny
- * masaż olejkami rumiankowymi
- * sauna z degustacją herbatk ziołowych i aromaterapią
- * kolacja przy ognisku
- * nocleg w drewnianej chacie, w pokoju 2 osobowym z łazienką

Dzień drugi:

- * śniadanie
- * warsztaty zielarskie połączone z wyrobem mydła lub świecy
- * spacer połączony ze zwiedzaniem KRAINY RUMIANKU
- * obiad
- * lecznicza kąpiel w beczce japońskiej

W czasie pobytu zapewniamy beztrudny wypoczynek, ciekawe doświadczenia i niezwykle wrażenia

Voucher zrealizować można pod adresem Hołowno 66 21-222 Podedwórze. Termin realizacji od 1.07.2021 r. do 31.08.2021 r.

Termin wizyty oraz wszystkie szczegóły należy uzgodnić wcześniej, dzwoniąc pod nr 695 993378 lub 510 641 258

Emilia Samorańska, Milanów

Makaron ze szpinakiem

Składniki:

- ulubiony makaron
- szpinak mrożony lub świeży
- serek mascarpone
- pierś z kurczaka



Sposób przygotowania:

Kroimy pierś na małe kawałki i przyprawiamy według uznania. Wrzucamy kurczaka na rozgrzaną patelnię z olejem i smażymy. Gdy mięso będzie usmażone dokładamy szpinak. Następnie gotujemy makaron. Potem do kurczaka ze szpinakiem dokładamy serek mascarpone i mieszamy, aby dokładnie się wymieszało. Gotowym sosem polewamy makaron.

Krystyna Krajewska

Pierozki jabłkowe

Składniki:

- 3 szkl. mąki
- 3/4 masta roślinnego lub margaryny
- 200 g serka waniliowego homogenizowanego



Sposób przygotowania:

Wysiekać te składniki, wymieszać, zagnieść ciasto, rozwałkować. Wykrawać kółka, nakładać posiekane drobniutko jabłka i zlepiać. Zrobić wzorek widelcem na brzegach. Piec w 180 stopniach na złoty kolor. Podawać z bitą śmietaną, czekoladą albo cukrem pudrem.

UWAGA!

Autorów przepisów prosimy o kontakt z redakcją pod numerem tel.: 791 161 007.



KRZYŻÓWKA

Szyf-rator	W parze z hubką	Miasto koncernu Orlen	W dłoni Temidy	Miasto na Kiusiu	Magazyn krwi	... Kultury i Nauki	Chłuba każdej bałki
Chłodny kompres	11	Brat Kaina	Wytyczona droga	Jeden z owoców	Dźwięku na taśmie	18	22
Dłaha rzeź	17	Moneta arabska	Historia rodziny	10	Element dźwięku	9	Pojedynek
Przerwy filmowy	19	5	Barbie	Bius-tonosz	Domek na działce	Forma zaliczki	Papierowy rulon
Trzęsąca się topola	Namaszczenie króla	Na niej osnuta fabuła	14	Była nią dżuma	Burzo-no nim mury	23	13
Usuwają monter	12	Ar na tablicy	Kolega stratega	4	Barwny w powieści	8	Szkolna balowa
"King ...", film	20	Bolesne miejsce	Pieśń tenora	1	Złota z drzewa	21	15
Duży gar kuchenny	3	Coś dla ministra	6	Szkoda jej na rosół	2		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)



Oliwier Górski, 13 miesięcy, Stara Wieś

Posel PiS polecał do pracy w inspektoracie transportu? „To kłamstwo i szkalowanie”

BIAŁA PODLASKA: W mediach zawrzało: poseł PiS Dariusz Stefaniuk, były prezydent Białej Podlaskiej, miał „załatwiać” pracę w białskim inspektoracie transportu drogowego swojej siostrze i innym osobom. – Jest mi bardzo przykro, że próbując dyskredytować mnie, atakuje się moją rodzinę, a także osoby postronne, uczciwych pracowników – odrzuca zarzuty Stefaniuk.

Wydział zamiejscowy Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego w Białej Podlaskiej został otwarty we wrześniu 2017 roku. Zabiegali o to ówczesny prezydent Dariusz Stefaniuk i m.in. senator Grzegorz Bierecki. Na oficjalnie otwarcie przybył m.in. Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury i budownictwa, Alvin Gajadur, szef GITD, Przemysław Czarnek, ówczesny wojewoda lubelski, czy były poseł PiS i ekonomista SKOK Janusz Szewczak. Obecnie w filii GITD pracuje ok. 120 osób. Mieści się w biurcu przy ulicy Brzeskiej.

Załatwił pracę rodzinie?

W ubiegłym tygodniu portal Interia.pl opublikował artykuł, w którym opisuje, że jedną z chętnych do pracy w białskiej filii inspektoratu była siostra

Dariusza Stefaniuka. Portal wyjaśnia, że wygrała nabór przeprowadzony jeszcze w sierpniu 2017 r. i trafiła do Wydziału Postępowań II w Biurze Elektronicznego Poboru Opłat GITD.

– Od razu pojawiły się naciiski polityczne. Miał zostać naczelnikiem albo zastępcą naczelnika, ale nie było zgody szefa naszej komórki – mówi Interii.pl jeden z białskich urzędników.

Portal pisze, że po to, żeby siostra posła PiS objęła stanowisko, potrzeba było zmiany regulaminu wewnętrznego, trzech lat i konfliktu dotyczącego personaliów.

Jak mówią informatorzy portalu z inspekcji, awans siostry posła oznaczał utratę pracy przez poprzednią naczelnik, która była przeciwnikiem przyznawania jej posady.

„Na swojego zastępcę wybrała wcześniej (tu nazwisko - dop. red.), o którą pytał urzędników Dariusz Stefaniuk”. Poprzednia naczelnik „od początku uczestniczyła w budowie oddziału zamiejscowego, malowała nawet ściany w budynku. To wieloletni pracownik korpusu służby cywilnej z dobrymi wynikami, odznaczony m.in. medalem prezydenckim (Brązowy Krzyż Zasługi - red.) i resortowym” - czytamy w artykule.

Mieli być też inni

Interia ma posiadać materiały, które wskazują, że podczas rozmów z urzędnikami w la-



Dariusz Stefaniuk

poseł PiS, były prezydent Białej Podlaskiej
Teza o jakimkolwiek „załatwianiu” przeze mnie pracy nie ma żadnego pokrycia w faktach

GITD wydało szerokie oświadczenie w tej sprawie:

W oświadczeniu GITD mówi m.in., że nabory kandydatów na do pracy w białskim oddziale były otwarte, konkurencyjne i gwarantowały równy dostęp do zatrudnienia dla wszystkich osób zgodnie z przepisami.

CAŁE OŚWIADCZENIE MOŻNA PRZECZYTAĆ TUTAJ:

<https://gird.gov.pl/dla-mediow/aktualnosci/artykul/news/oswiadczenie-gird-4/>

tach 2017–2018 Dariusz Stefaniuk polecał do pracy różne osoby. W poleceniach miało nie być żądań, a jedynie sugestie czy konkretne pytania.

„A moja młoda coś dostanie?” - pytał Stefaniuk jednego z urzędników. „M. M. dostał tel. na spotkanie 19 listopada. Bardzo zdeterminowany. I chętny do pracy”. „Był starsza przed chwilą i zgłosił nazwisko P. N. Też na informatyka”. „Złożyła papiery do was A. B. Porządna dziewczyna” - to kilka komunikatów, które cytują Interia.

Były prezydent Białej Podlaskiej miał być „doskonale zorientowany w sytuacji kadrowej dotyczącej zamiejscowego oddziału GITD”

Według portalu wiedział, kiedy urzędnicy prowadzą nabór, kto awansuje, znał plot-

ki i domagał się interwencji. „Ty jesteś tam, abyś pilnował naszych interesów. A my twoich” - miał przekazać jednemu z urzędników polityk.

W rozmowie pytał także o zastępcę naczelnika wybranego przez poprzednią szefową. „Kto to jest? Bo strasznie szybki awans zrobiła” - cytuje portal.

Nie załatwiałem pracy siostrze

Dariusz Stefaniuk zdecydowanie odpiara zarzuty. Tłumaczy, że osoby wymienione w cytowanych przez dziennikarzy SMS-ach nie pracują i nie pracowały w GITD - poza jednym z mężczyzn, który pracę otrzymał m.in. w ramach integrowania zawodowego osób z niepełnosprawnościami.

– Teza o jakimkolwiek „załatwianiu” przeze mnie pracy nie ma więc żadnego pokrycia w faktach, zaś umożliwienie przez szefostwo GITD rozwoju zawodowego osobie niepełnosprawnej należy raczej pochwalić, niż krytykować - tłumaczy poseł PiS.

Zapewnia, że nie „załatwił” także pracy swojej siostrze. Mówi, że posiadając dyplomy ukończenia dwóch kierunków studiów (jeden z nich uzyskała na uczelni w Hiszpanii), znając biegle język angielski i hiszpański, przystąpiła w 2017 roku do dwuetapowego procesu rekrutacyjnego, na identycznych zasadach, jak wszyscy kandydaci.

– Wraz z 20 innymi osobami została zatrudniona na stanowisku referendarza. Po dwóch latach ciężkiej, docenianej przez przełożonych pracy, została specjalistą oraz objęła funkcję zastępcy naczelnika biura GITD - nie zastąpiła na nim żadnego z wcześniejszych pracowników, na stanowisku tym był bowiem wakat - argumentuje.

Bez nepotyzmu

Mówi również, że wbrew jednej z tez artykułu, awans jego siostry „nie oznaczał utraty pracy przez ówczesną naczelnik”. Jego zdaniem, została odwołana z powodu mobbingu, do którego miało dojść w białskiej placówce.

– W związku z przeprowadzoną zmianą struktury GITD,

stanowisko naczelnika przeniesiono do Warszawy, moja siostra pełni zaś funkcję zastępcy, pracując nadal w Białej Podlaskiej - dodaje.

Stefaniuk zapewnia, że nie ma mowy o żadnym nepotyzmie czy nieetycznych zachowaniach z jego strony.

– Nie miałem i nie mam wpływu na proces rekrutacji w GITD. Chcę podkreślić, że jestem dumny, iż m.in. dzięki mojej aktywności udało się doprowadzić do utworzenia w Białej Podlaskiej oddziału GITD, w którym pracę znalazło ponad 100 osób - wyjaśnia.

Podejrzewa, że „inspiracją do powstania szkalującego mnie artykułu może być postępowanie dotyczące mobbingu w GITD”.

– Wierzę, że tego typu ataki nie zatrzymają procesu rzetelnego wyjaśniania nieprawidłowości. Jako poseł na Sejm z całą pewnością będę nadal przyglądał się tej ważnej dla społeczności Białej Podlaskiej sprawie - zapowiada.

Kontrola poselska

W poniedziałek, 7 grudnia, posłanka Lewicy Monika Pawłowska, przyjechała do Białej Podlaskiej na kontrolę poselską, by sprawdzić zarzuty Interii.

– Sprawdzę dokumenty, a także podejmę dalsze kroki w tej sprawie - zapowiedziała.

(McM)

Senator wytacza billboardy przeciw władzy PiS: „Europa czy dyktatura?”

Lublin: „Europa czy dyktatura?” - takie hasło ze zdjęciem połączonych twarzy Jarosława Kaczyńskiego i Aleksandra Łukaszenki można zobaczyć na billboardach w Lublinie. Za akcją stoi Jacek Bury, lubelski senator Koalicji Obywatelskiej.

Jacek Bury wykupił ponad 20 billboardów, które będą pojawiać się w strategicznych punktach miasta.

Pelzający polexit

Akcja jest związana - jak tłumaczy senator - z pelzającym polexitem, bo tylko tak jego zdaniem można określić działania rządu w ostatnich tygodniach.

W ten sposób Bury nawiązał do zapowiedzi polskiego rządu o zawetowaniu unijnego budżetu. W komunikacie do mediów na temat akcji senator odniósł się też do Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości i prezesa Solidarnej Polski, partii, która jest w koalicji z PiS.

– Niestety poza marzeniami niektórych polityków o wyjściu Polski z UE, temat rozstania z Brukselą stał się też elementem gry pomiędzy Kaczyńskim i Ziobrą - ocenił Bury. – Ten drugi szczególnie chce sprowadzić na nasz kraj katastrofę gospodarczą, bo otwarcie mówi o wprowadzeniu ceł. I tu trzeba zadać bardzo mocne pytanie: Czy Pan już kompletnie oszalał i dla zdobycia fotela prezesa PiS zrobi pan dosłownie wszystko? Władza w partii kosztem tysięcy



Billboardami Jacek Bury chce pokazać mieszkańcom, że będzie walczył o Polskę w Unii Europejskiej

miejsc pracy?

Z kolei Jarosław Kaczyński - stwierdził Bury - przeciwień-

stwie do Zbigniewa Ziobry nie tylko zapowiada, „on wprost realizuje scenariusz moskiewski

i wdraża wschodnie praktyki w naszym kraju”.

Unia czy dyktatura?

– Unia i wspólny rynek, który daje nam średnio ponad 50 mld zł rocznie do PKB, czy dyktatura Kaczyńskiego na wzór reżimów ze wschodu? - pyta Bury.

Dodaje, że warto pamiętać o politykach PiS, którzy jego zdaniem sprzedali się za stanowiska i stołki dla rodzin.

– A nam, obywatelom, każą żyć z miską ryżu, licząc, że przestaniemy walczyć o swój kraj i prawa - dodaje.

Nie pierwszy raz twarz prezesa na billboardzie

Nie jest to pierwsza akcja billboardowa wymierzona w PiS.

W 2018 roku w Lublinie pojawiły się billboardy z wizerunkiem Jarosława Kaczyńskiego i napisem „PiS wziął miliony i chce być bezkarny” lub „PiS wziął miliony, a ludzi nie stać na leki”.

Był to element kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej. Fotografii Kaczyńskiego wykonano podczas jego wystąpienia w Sejmie, gdy krzyczał o „zdradzieckich mordach”.

PO tłumaczyła wtedy, że wybrała właśnie to zdjęcie, bo jej zdaniem prezes odsonił wtedy swoją prawdziwą twarz i pokazał, co myśli o rywalach politycznych i Polakach, mających inne poglądy polityczne.

Joanna Niecko

Schizma w parafii Okrzeja. Do kogo należy maleńki kościółek w Goździe? (cz. II)

Objawienia zakonnicy z Płocka pociągnęły wiernych w Okrzei

Ksiądz Jan Modrzejewski, mimo że był tylko wikarym, cieszył się wśród parafian w Okrzei dużym osobistym autorytetem. W 1906 roku, przekonany o prawdziwości objawień Franciszki Kozłowskiej, odszedł z Kościoła Katolickiego, a jego śladem poszła liczna grupa wiernych.

Gozd należy do gminy Kłoczew w powiecie ryckim, jednak posiada tradycyjne związki z Ziemią Łukowską i parafią rzymskokatolicką w Okrzei. Kiedy w 1906 roku grupa około 900 - 1000 osób (z parafii liczącej wtedy ponad 6000 dusz), pod przewodnictwem dotychczasowego wikariusza księdza Jana Modrzejewskiego odeszła od rzymskiego katolicyzmu, centrum nowego wyznania stała się właśnie wieś leżąca przy drodze do Kłoczewa. Początkowo nabożeństwa odprawiane były w prywatnym domu jednego z włościan. Mariawici nie aspirowali do przejęcia kościoła, mimo że dość licznie pozostali jednak wyraźną mniejszością.

Nowe wyznanie

Samo nowe wyznanie było jeszcze na etapie kształtowania się. Wprawdzie w kwietniu 1906 papież obłożył Franciszkę Kozłowską i jej księży ekskomuniką, ale nowe wyznanie cieszyło się (podobnie jak wszystko, co było na przekór katolikom...) dyskretnym wsparciem władz carskich, Imperium Rosyjskie zresztą było w tym czasie państwem religijnie tolerancyjnym. Doktryna była daleka od jednolitości. Problem możliwości święcenia duchownych rozwiązano, przyjmując święcenia biskupie od hierarchów starokatolickich z Niderlandów.

Czy Kozłowska to Duch Święty?

Długo rozgrywała się kwestia stosunku do osoby samej Mateczki: biskup i zwierzchnik nowego kościoła Jan Kowalski był zwolennikiem jej kultu jeszcze za życia, wieszając w kościołach portrety i nakazywał modlitwę przed nimi. Sama Kozłowska patrzyła na to niechętnie. Po jej śmierci w 1921 Kowalski jeszcze podniósł rangę tej pobożności, co doprowadziło do rozłamu

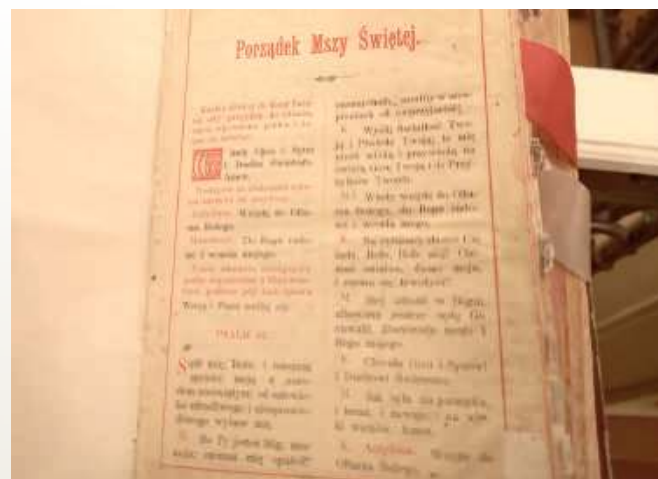


Świątynię mariawicką w Goździe (obrazku „płockiego”) znajdziemy po prawej stronie przy wyjeździe na Kłoczew. Nabożeństwa odprawiane są w I i IV niedzielę miesiąca o godz. 15

wśród samych mariawitów: zwolennicy biskupa uznali Mateczkę - w pewnym uproszczeniu - za żeński aspekt Ducha Świętego i przez to jedną z osób Trójcy Świętej (tzw. mariawityzm felicyjanowski - od lokalizacji głównej kongregacji). Duża część

pozostała jednak przy bardziej tradycyjnych poglądach (tzw. mariawityzm płocki). Podział ten widoczny był też w Goździe - do tej pory spotkamy tam wiernych jednego i drugiego porządku. cdn.

Zbigniew Smółko



Mszę świętą w kościółku w Goździe mariawici odprawiają według rytu mszy trydenckiej (czyli tej, jaką katolicy odprawiali przed Soborem Watykańskim), ale w języku polskim, na podstawie własnego przekładu. Mszał pochodzi jeszcze z czasów przedwojennych. Nabożeństwo odprawiane jest przez kapłana stojącego twarzą do ołtarza, nie ma tzw. ołtarza soborowego. Księża używają jednak „nowoczesnych” ornatów „gotyckich”

Duchowni nowego wyznania byli nazywani przez katolików „mankietnikami”, a o samym wyznaniu mówiło się często „mankietnictwo”. Wynikało to z nieco innego kroju sutann, które początkowo nosili księża - w rękaw zakładali charakterystyczne mankiety, same sutanny nie były też czarne a nieco jaśniejsze.

Uwaga, nie mylić!: w powiecie łukowskim jest jeszcze miejscowość Gozd w okolicy Zastawia, Stanina i Tuchowicza

Wszystkie świątynie Kodeńca - wnuki wracają na groby (cz. VIII)

Między Polesiem a Podlasiem, prawosławiem a katolicyzmem

Przed wojną o Kodeńcu mówiło się „Mała Moskwa” - większość mieszkańców była wyznania prawosławnego, a znaczna liczba przyznawała się do narodowości ukraińskiej albo rusińskiej. Dziś cerkiewka wypełnia się tylko w dni zaduszne.

Po powrotach w rodzinne strony z wywózki Akcji Wiśla (po 1956 już w pełni legalnych), w wielu miejscowościach regionu podjęto nawet próby nauczania w szkole języka ukraińskiego, czemu władze komunistyczne były raczej życzliwe. W Kodeńcu na takie zajęcia w 1960 roku chodziło 25 uczniów, mogło więcej, ale wielu rodziców nie chciało posyłać dzieci z obawy o konflikty i stygmatyzację. W kolejnym roku już lekcji nie było.

Ile zostało z prawosławia

W 1958 roku wg. oficjalnych danych na Lubelszczyźnie mieszkało ok. 6000 prawosławnych. Pozostali na miejscu duchowni



Wypożyczenie maleńkiej cerkiewki na cmentarzu w Kodeńcu pochodzi z wielu wcześniej działających w okolicy świątyń. Elementy wyposażenia dawnej cerkwi prawosławnej (obecnego kościoła katolickiego) zdarzało mi się odnajdywać w świątyniach prawosławnych na całym Nadbużu, a nawet w Nosowie za Białą Podlaską

(z ks. A. Baranowem na czele) toczyli epickie boje o zachowanie cerkiewnego majątku, możliwość otwierania cerkwi, odprawiania nabożeństw itd. W powiecie parczewskim spór dotyczył m.in. użytkowania świątyni w Sosnowicy. Na terenie parafii Horosty

(do której należy Kodeniec) pod koniec 1969 roku należało 700 osób, co czyniło ją najliczniejszą w województwie. Wierni byli i tak rozrzućeni po okolicy, że w nabożeństwach uczestniczyli nieliczni, a utrzymanie proboszcza nie było możliwe bez wsparcia metropolii.

Nowa cerkiewka

Budowa cerkwi w Kodeńcu w latach osiemdziesiątych była wynikiem inicjatywy pani Marii Cieraszko. Obecny malowniczy, wręcz bajkowy wygląd świątyni zawdzięcza remontowi zakończonemu w 2015 roku.



Cerkiew św. Jana Chrzciciela znajduje się po prawej stronie drogi z Kodeńca do Uhni. Kilka lat temu zakończono poważny remont, który nadał świątyni wręcz bajkowy wygląd. Wrażenie to pogłębia też uroda kamiennych, zupełnie innych od bezdusznego lastryku, ponadstuletnich nagrobków na otaczającym świątynię cmentarzu

Odnowiono ikonostas, wnętrze, podłogi. Świątynię opasano chodnikiem. Dość trudna jest sprawa konserwacji cmentarza. Jest rozległy, wiele nagrobków ma istotną wartość artystyczną. W dniach, w których prawosławni modlą się za zmarłych (w kalendarzu cerkiewnym jest ich kilka) zjeżdżają się

rodziny z całej Polski i nie tylko, można wtedy poprosić księdza o modlitwę i oświecenie grobów, wtedy też jest w cerkiewce największa frekwencja, a parking cmentarny zastawiony jest po brzegi. Na co dzień wierni uczęszczają na nabożeństwa do Horosty.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA Piąte zwycięstwo w sezonie. Bialczanie wreszcie w „domu”. Ponad pół setki Kamila Kocoła

Podlasie lepsze od beniaminka

Podopieczni Rafała Borysiuka mogą odetchnąć. Bialczanie ograli 4:2 KS Wiązownicę i awansowali na 18. pozycję w tabeli. Biało-zieloni po raz pierwszy w historii walczyli o punkty na boisku ze sztuczną nawierzchnią w swoim mieście. Powiodło się.

Czy był gol?

Spotkanie lepiej zaczęli goście. W 13. minucie po prawej stronie pola karnego Kacper Wydra uderzył z rzutu wolnego. Piłkę podbił głową Jarosław Kosieradzki, a ta po odbiciu się od poprzeczki, spadła w okolicach linii bramkowej. Czy wpadła do siatki? To pozostanie słodką tajemnicą.

Wyrównał w 32. minucie Tomasz Andrzejuk. Po rzucie wolnym z lewej strony Kamila Kocoła piłkę na 16 metrze głową w pole karne zgrał Paweł Zabielski, przedłużył ją Kosieradzki, a popularny „Jeremi” z najbliższej odległości skierował ją do siatki.



Kamil Kocoł (pierwszy z lewej w pierwszym rzędzie) zdobył dwie bramki, Podlasie wygrało piąty mecz w sezonie, zaś „Kocolek” ma już na koncie 51 trafień w barwach bialskiego klubu (fot. Cezary Hince)

14 i 15 gol Kocoła

W 38. minucie biało-zieloni wygrywali. Świetne podanie ze środka boiska Kosieradzkiego głową zbił Zabielski. Piłka spadła pod nogi Kamila Kocoła, który zwodem minął obrońcę i z bliska dopełnił formalności. Dla 26-latka było to 14. trafienie w sezonie. Radość z wygrywania trwała kilkadziesiąt sekund. Po akcji lewą stroną piłkę na 10 metr dostał Jakub Janik, który nie miał problemów ze zdobyciem gola.

W 56. minucie bialczanie ponownie mieli prowadzenie. Z le-

wej strony w pole karne dograł Olaf Martynek, zaś do bramki trafił „Kocolek”, który przytomnie zachował się przy asyście obrońcy z Wiązownicy.

Chciał strzelać?

Na 9 minut przed upływem regulaminowego czasu gry Podlasie postawiło kropkę nad „i”. Kocoł zagrał na prawą stronę do Kacpra Dmitruka. Skrzydłowy bialczan chciał dośrodkować w pole karne. Przy dużym szczęściu piłka przeszła bramkarza i wpadła przy dalszym rogu.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA

- KS WIĄZOWNICA 4:2 (2:2)

Bramki: Andrzejuk 52', Kocoł 38', 56', 81' Dmitruk - Wydra 13', Janik 42'.

Podlasie: Kasperek - Całka (62' Mierzwiński), Szabaciuk, Kosieradzki, Skrodziuk, Zabielski, Nieścieruk, Andrzejuk (73' Golba), Martynek (71' Dmitruk), Kocoł, Chmielewski.

KS Wiązownica: Cynar - Staszczak, Bentkowski, Wydra, Mac (74' H. Kasia), Janik (88' Gliniak), Rop, Lorenc, A. Kasia (67' Buć), Kumor, Gil (67' Michalik).

Żółte kartki: Mierzwiński, Golba, Krukowski (trener bramkarzy).

Sędziował: Szczółko (Lublin).

Rekord za rekordem

Mecz z KS-em Wiązownica przeszedł do historii.

Nigdy wcześniej Podlasie rozgrywało meczu o punkty w grudniu. Tydzień wcześniej bialczanie mierzyli się na wyjeździe ze Stalą Kraśnik. Tamten bój wpisywał się w historyczne, najpóźniej rozegrane spotkanie. Przebiło je to z beniaminkiem III ligi, a co najważniejsze zwycięskie.

Pierwszy raz „Kapiego”

Na długo sobotnie starcie zapamięta Kacper Dmitruk. 22-latek rozegrał 63. mecz w barwach Podlasia i zdobył debiutanckiego, ale jakże pięknego gola. - Odebrałem piłkę. Zagrałem do Kamila Kocoła, który wypuścił mnie na skrzydło. Zagrałem sobie do przodu, trochę za mocno, ale za wszelką cenę chciałem dośrodkowania. Z centry wyszedł strzał. Piłka przeszła bramkarza i wpadła do siatki. Pięknie - mówi popularny „Kapi”.

Ponad pół setki Kocoła

Gole zdobyte w meczu z KS-em Wiązownica były jego 50 i 51 trafieniem w meczach ligowych w barwach Podlasia.

26-latek zapowiada, iż będzie gonił lidera - Przemysława Kurkowskiego, który w latach 2000-2005 zdobył dla naszego klubu 55 bramek. Co ciekawe, „Kocolek” dawno zostawił w tyle obecnego trenera Podlasia - Rafała Borysiuka, którego licznik zatrzymał się na 38 golach.

mp

III LIGA

MECZ ZALEGŁY

Podlasie Biała Podlaska - KS Wiązownica 4:2 (2:2)

Bramki: Andrzejuk 52', Kocoł 38', 56', 81' Dmitruk - Wydra 13', Janik 42'.

NAJSKUTECZNIEJSI

19 goli - A. Paluchowski (Wisła)

17 goli - M. Fidziukiewicz (Stal St.)

15 goli - K. Kocoł (Podlasie)

13 goli - W. Białek (Avia)

12 goli - K. Pietluch (Wólczanka)

11 goli - D. Lepiarz (Podhale)

10 goli - W. Trochim (KSZO)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	20	48	54:20
2.	Sokół Sieniawa	20	43	38:16
3.	Stal Stalowa Wola	20	38	40:23
4.	Wisła Sandomierz	20	37	36:24
5.	Wólczanka Wólka P.	20	36	43:26
6.	Avia Świdnik	20	36	46:20
7.	KSZO Ostrowiec Św.	20	32	34:23
8.	Siarka Tarnobrzeg	20	31	39:29
9.	Podhale Nowy Targ	20	31	32:28
10	ŁKS Łągów	20	28	29:33
11	Chelmianka Chełm	20	28	33:30
12	Wisłoka Dębica	20	28	26:21
13	Lewart Lubartów	20	26	26:23
14	Korona II Kielce	20	23	37:45
15	Stal Kraśnik	20	22	25:32
16	KS Wiązownica	20	21	25:45
17	Orlęta Radzyń P.	20	19	21:42
18	Podlasie Biała P.	20	18	29:55
19	Cracovia II Kraków	20	18	22:29
20	Jutrzenka Giebułtów	20	16	25:54
21	Hetman Zamość	20	7	18:60

ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Podlasia Biała Podlaska

Przetrwaliśmy krytyczny moment. Byliśmy na sali intensywnej terapii

W Pierwszy mecz w historii Podlasia na sztucznym boisku w Białej Podlaskiej...

- Za nami dwudziesty mecz w tym sezonie, a pierwszy u siebie. Graлиśmy na obiekcie przy ul. Piłsudskiego. Tutaj jest nasza szatnia, boisko, na którym trenujemy. Obiekt PSW jest świetny, jednak tam występujemy raz na dwa tygodnie. Wiadomo, że chcemy grać u siebie w domu. Znamy ten obiekt jak nikt inny.

W Jak podsumujesz spotkanie?

- My dzisiaj musieliśmy. Nie ważne jak, ale potrzebowaliśmy punktów jak tlenu. Wygraliśmy 4:2, a równie



dobrze mogliśmy trafić do siatki jeszcze cztery razy. Sam Mariusz Chmielewski mógł pokusić się o hat-tricka. Zamiast wygrywać

2:0, musieliśmy gonić wynik po stałym fragmencie gry.

W Odetchnęliście?

- Oczywiście. Nie ma co mówić. Jesteśmy w czarnej d...ie, jednak zwycięstwo wlało optymizm w walkę o utrzymanie. W dole tabeli zrobił się duży ścisk. Będziemy odpoczywać do końca grudnia w lepszych nastrojach, jednak wiosną czeka nas bardzo ciężkie zadanie. Nie ukrywam, że przy transferach jestem dobrej myśli. Zespół musi być wzmocniony, jeśli marzymy o utrzymaniu.

W Przegrywaliście z KS-em Wiązownica...

- Liczy się to, jak się kończy, a nie zaczyna. Mamy trzy punkty. Gdybyśmy nie wygrali, byłibyśmy jak na sali intensywnej terapii. Czuliśmy się jakbyśmy zostali odłączeni od tlenu. Na szczęście przetrwaliśmy krytyczny moment i mamy powody do radości po dobrym meczu, w którym stworzyliśmy sobie dużo sytuacji.

W Kamil Kocoł zdobył dwie bramki i ma ich aż 15. Za nim runda życia. Nie wyobrażasz sobie zespołu bez „Kocółka”? Chodzą słuchy, że kluby są nim zainteresowane...

- Zrozumiem to, jeśli będzie miał ofertę z wyższej ligi. Jeśli z tej sa-

mej, mocno bym się zastanowił. To młody chłopak, który pochodzi z Białej Podlaskiej, wychował się kilkaset metrów od stadionu, ale na Podlasiu świat się nie kończy. Wierzę, że zostanie z nami. Mamy cel do zrealizowania. Myślę, że Kamil w tym nam pomoże. To zawodnik nie do zastąpienia w Podlasiu. Został kapitanem, strzela gola za golem. Liczę, że będzie z nami do końca sezonu. Nawet dzisiaj czułem się wybornie na boisku ze sztuczną nawierzchnią. Wyprawia cuda. Gdybyśmy grali na tym obiekcie od początku sezonu stawiam, że miałby z pięć bramek więcej.

W Ostatni mecz oznaczał ostatnie spotkanie w tym roku?

- Zakończyliśmy treningi. Pamiętajmy, że wszystkie zespoły już mają wolne, a my graliśmy w ostatnich kilkunastu dniach prawdziwy maraton. Czas na zasłużone wolne. Decyzja Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej może być taka, że rundę wiosenną zaczniemy już w lutym, więc tak naprawdę od stycznia trzeba zacząć przygotowania. Teraz chłopcy dostaną dziesięć dni wolnego. Później będą realizować indywidualne rozpiski zajęć.

mp

ROZMOWA Z Kacprem Dmitrukiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Gol dedykuję mojemu dziadkowi Jankowi

W Długo musiałeś czekać na gola...

- Statystyki mam fatalne (śmiejch - przyp. red.). To skandal (śmiejch - przyp. red.). Wierzyłem, że kiedyś przyjdzie taki moment i spiker na naszych meczach, Roman Laszuk, wyczyta moje nazwisko po zdobyciu gola.

W Nie uwierzę, że tak chciałeś strzelić...



- A skąd. Czasami potrzebne jest szczęście, które właśnie mi dopisało. Sądzę, że na kolejnych dziesięć prób może raz skopiowałbym wyczyn z meczu ligowego. Piłka mi zeszła i wpadła od słupka. Przypadki też się liczą (śmiejch - przyp. red.).

W Teraz też poczekamy kolejne 63 mecze, żebyś zdobył bramkę?

- Przestań. Liczę, że wiosną ponownie utonę w objęciach kolegów.

W Komu dedykujesz gola?

- Mojemu dziadkowi Jankowi Lewczukowi. To wierny kibic mój i Podlasia. Pojawia się na wszystkich meczach, często wyjazdowych. Mamy niskie temperatury, a on - 68-latek był niemal na każdym treningu.

W Jak czuliście się na boisku przy ulicy Piłsudskiego 38?

- To obiekt, który znamy jak własną kieszeń. Trenujemy tutaj codziennie. Mamy swoją szatnię. To uczucie, którego nie da się zastąpić. Mogę śmiało powiedzieć, że gdybyśmy tutaj grali od początku sezonu, mieliśmy dużo więcej punktów. Sztuczna murawa jest naszym

dużym atutem. Do tej pory występowaaliśmy na stadionie PSW. Dla nas to jak mecz wyjazdowy.

W Chciałbyś, by wiosną obiekt przy Piłsudskiego został dostosowany do trzecioligowych wymogów?

- Zdecydowanie tak.

mp

ZAPASY W STYLU WOLNYM

Mamy srebrnych medalistów mistrzostw Polski!

Dwaj młodzi zawodnicy Iskry Spiczyn - Oskar Żukowski w kategorii do 38 kg i Damian Stańczak w kategorii do 85 kg - zdobyli w Zgierzu wicemistrzostwa Polski młodzików w zapasach w stylu wolnym. Wcześniej nasi zapaśnicy zdobyli medale w mistrzostwach makroregionu.

Podium i doświadczenie

Do Zgierza, gdzie w dniach 27-29 listopada, odbywały się mistrzostwa Polski młodzików w zapasach w stylu wolnym, pojechała czwórka reprezentantów powiatu łęczyńskiego. Do województwa łódzkiego walczyć o tytuł najlepszego w Polsce wyruszyli czterej zawodnicy Iskry Spiczyn: Oskar Żukowski (kat. 38 kg), Damian Stańczak (kat. 85 kg), Diego Jakubas (kat. 57 kg) oraz Mikołaj Piątek (kat. 68 kg).

Z dużym sukcesem i srebrnymi medalami do domu wrócili Żukowski i Stańczak. Obaj dotarli w swoich kategoriach do finału turnieju. Pierwszy z nich wygrał cztery pojedynki i wyższość rywala musiał uznać dopiero w finale, drugi stoczył cztery walki - trzy wygrał, przegrał jedynie finał.



Z dużym sukcesem i srebrnymi medalami do domu wrócili Oskar Żukowski i Damian Stańczak, którzy wywalczyli srebrne medale. Diego Jakubas był 14 w swojej kategorii, Mikołaj Piątek zakończył rywalizację na 11 miejscu

Mikołaj Piątek skończył rywalizację w kategorii do 68 kg na 11 miejscu (startowało 14 zapaśników). Stoczył trzy walki, z jednej z nich wyszedł zwycięsko. Diego Jakubas, który wygrał dwie walki i tyle samo przegrał, był natomiast 14 w dywizji do 57 kg (na 27 startujących).

Nasz występ oceniam bardzo dobrze. Mamy dwóch medalistów, dwaj pozostali zawodnicy muszą jeszcze nabierać doświadczenia. Te zawody wiązały się z większym stresem, brakiem obycia z powodu braku regularnej rywalizacji w tym roku. Walki więcej uczą niż treningi,

a przerwy w takiej sytuacji są zbyt długie. Każdy zawodnik powinien się kształtować przez walkę. To był eksperyment. Jestem zadowolony i bardzo dumny - podkreśla Tomasz Żuraw, założyciel i trener Iskry Spiczyn. - Oskar Żukowski w ub.r. zdobył brąz na tym turnieju w kategorii do 35 kg. Pięknie się rozwija i walczy coraz lepiej. Damian Stańczak był bardzo blisko złotego medalu, wysoko prowadził na krótko przed końcem walki. Przegrał niefortunnie - dodaje doświadczony szkoleniowiec.

Przywieźli medale

17 października zapaśnicy Iskry Spiczyn rywalizowali w mistrzostwach młodzików makroregionu C, gdzie mierzyli się z rywalami z innych województw. Z tego turnieju podopieczni trenera Tomasza Żurawia przywieźli cztery medale: złoto Oskara Żukowskiego oraz brązy Damiana Stańczaka, Diego Jakubasa i Mikołaja Piątka. W zawodach udział brał także Oliwier Żukowski, który też mierzył w medal. Młody zapaśnik uległ jednak bolesnej kontuzji - zwichnął staw łokciowy.

Dominik Smagała

Całka będzie bronił tytułu jako Niemcy

8 grudnia o godz. 13:30 w Lubelskim Centrum Konferencyjnym rozpocznie się II edycja turnieju o Puchar Marszałka w grze FIFA. Do boju staną przedstawiciele ośmiu klubów piłkarskich z województwa lubelskiego.

W pierwszej edycji triumfował Sebastian Całka, zawodnik Podlasia Biała Podlaska. Na najniższym stopniu podium stanął Arkadiusz Korolczuk z Orłąt Radzyń Podlaski.

W tej edycji zawodnicy będą występować jako reprezentacje narodowe. Arkadiusz Korolczuk zagra jako zespół Włoch, Przemysław Banaszak jako Belgia, Sebastian Całka jako Niemcy, zaś Tomasz Zając jako Portugalia.

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym piłeczki z nazwiskami zawodników oraz nazwy reprezentacji, którymi zagrają, wyciągali: marszałek Jarosław Stawiarski oraz medalista Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie Arkadiusz Onyszek.

mp

ROZMOWA Z Sebastianem Całką



Liczę na dobrą zabawę i wygraną

Jak wspominasz wygraną podczas majowych zawodów?

- Bardzo miło. Cała organizacja turnieju była na najwyższym poziomie. Najmilsze wspomnienia to oczywiście wygrana w turnieju i zarazem świetna zabawa. Poznałem nowych ludzi i cieszę się, że mogę znowu wziąć udział w tak świetnym turnieju.

Spodziewałeś się, że wygrasz?

- Jadąc na turniej, chciałem przede wszystkim dobrze się bawić, Cieszę się, że przy tym udało się wygrać. Mam nadzieję, że teraz znowu powtórzy się scenariusz.

Jaką wówczas otrzymałeś nagrodę?

- Myślę, że najfajniejszym prezentem były wspomnienia z tamtego turnieju, ale za triumf otrzymałem również wielki puchar i koszulkę Damiana Szymańskiego prosto z Grecji z podpisami całej drużyny.

Jaki jest plan na zbliżające się zmagania?

- Plan jest taki, żeby pojechać i się dobrze bawić. Cieszyłbym się, gdyby udało się powtórzyć zwycięstwo w turnieju, aczkolwiek to piłka nożna i nigdy nie można być niczego pewnym. Mam nadzieję, że szczęście mnie nie opuści.

ZAGRAJĄ W TEJ EDYCJI

GRUPA A

Arkadiusz Korolczuk - Orłęta Radzyń Podlaski
Arkadiusz Bednarczyk - Motor Lublin
Przemysław Banaszak - Górnik Łęczna
Sebastian Całka - Podlasie Biała Podlaska

GRUPA B

Dawid Kuliga - Avia Świdnik
Dawid Salewski - Chelmianka Chełm
Julien Tadrowski - Stal Kraśnik
Tomasz Zając - Wisła Puławy

PIŁKA NOŻNA Pierwszy trening 11 stycznia. Sześć lub siedem sparingów puławian. Kto przyjdzie?

Gracze Wisły na urloпах

Piłkarze lidera III ligi po raz ostatni trenowali 26 listopada. Obecnie przebywają na urloпах. Zajęcia zostaną wznowione 11 stycznia, a następnie gracze przejdą serię badań wydolnościowych.

Uzależnione od obciążeń

- Podzieliśmy zawodników na trzy grupy. Ci, którzy grali najczęściej, rozpoczną przygotowania indywidualne najpóźniej. Pozostali rozpoczną trochę wcześniej. Wszystko jest uzależnione od obciążeniami rundy je-

siennej - mówi Mariusz Pawlak.

Bez odejść

Szkoleniowiec nie ma sygnałów, by któryś z zawodników szukał sobie nowego miejsca do kontynuowania przygody z piłką. - Nie mam takich sygnałów. Jesteśmy po rozmowie z dwoma czy trzema graczami. Usłyszeli, że jeśli chcieli zmienić otoczenie, nie będziemy robić przeszkód. Na daną chwilę nie zakładamy odejść - dodaje.

Bez rewolucji

Opiekun Wisły przyznaje, że klub poszukuje zawodników, którzy mogliby wzmocnić zespół. - Nie chcę mówić o konkretnych pozycjach, ale mogę potwierdzić, że rozglądamy się na rynku. Nie będzie wielkiej

rewolucji. Patrzymy na graczy, którzy mogliby powalczyć o miejsce w pierwszym składzie, jak również zdolną młodzież. Zrobiliśmy dobrą pracę przez kilka miesięcy, odpowiednio wzmocniliśmy drużynę przed startem rozgrywek. Wiemy, że rywalizacja i nowe bodźce z zewnątrz dają bardzo dużo - mówi Pawlak.

Praca bez piłki

Szkoleniowiec wyjechał do Gdańska, gdzie będzie przebywać do początku stycznia. - Codziennie siedzę przy komputerze. Modyfikuję pewne rzeczy, analizuję. Wcześniej nie było na to czasu. Chcemy się rozwijać jako sztab szkoleniowy. Klub stara się udostępnić nam jak najwięcej środków do tego. Nie siedzę w domu z założony-

mi nogami - dodaje.

Jedną nogą w drugiej lidze

Piłkarze Wisły zakończyli rundę z 48 punktami na koncie. Pięć mniej ma wicelider - Sokół Sieniawa, a dziesięć Stal Stalowa Wola. Czy już teraz puławianie mogą szykować się do nowego sezonu w II lidze? - Najpierw wywalczyliśmy awans, a później o tym mówimy. Wiadomo, że mamy taki cel. Mamy przewagę kilku punktów, jednak pamiętajmy, że wiosna to aż 20 spotkań. Będziemy chcieli jak najszybciej postawić kropkę nad „i”. Druga liga? Pamiętajmy, że te rozgrywki są okresem przygotowawczym do gry w wyższej klasie rozgrywkowej. Mamy w kadrze zawodników, którzy grali na tym poziomie i wyż-

szym i będziemy chcieli udowodnić swoją wartość - kończy.

Sześć lub siedem gier

Znamy plany meczów kontrolnych Wisły. Pierwszy ma odbyć się 23 stycznia.

Podopieczni Mariusza Pawlaka większość z nich rozegrają w Puławach. Wyjątkiem będą boje z Avią w Świdniku oraz Stomilem Olsztyn w Siedlcach, gdzie pierwszoligowiec będzie przebywał na obozie.

Nie wiadomo, czy do skutku dojdzie mecz z Powiślakiem Końskowola. Jeśli rozgrywki ruszą 6-7 marca, wówczas dojdzie do starcia z czwartoligowcem. W przeciwnym wypadku ekipę spod Puław czeka inne rozwiązanie.



PLAN SPARINGÓW WISŁY

23.01., Wisła Sandomierz
27.01., Lublinianka Lublin
30.01., Stomil Olsztyn
06.02., Legionovia Legionowo
13.02., Mazur Karczew
20.02., Avia Świdnik
27.02., Powiślak Końskowola

mp

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW 23-latka jest fanką skarpet. Na każdy start musi mieć nową parę

Zielińska-Stubińska królową sztangi

Fenomenalna postawa Weroniki Zielińskiej-Stubińskiej. Zawodniczka AZS-u AWF Biała Podlaska zwyciężyła podczas Indywidualnego Pucharu Polski Kobiet w Mroczy. Przy okazji pobiła rekord Polski. W nagrodę otrzymała 2500 złotych.

Podopieczna Pauliny Szyszki i Jarosława Sacharuka znalazła się w grupie 10 kobiet, które miały powalczyć o najwyższe laury. Jak sama przyznała, nie spodziewała się końcowego triumfu. Weronika w rwanu zaliczyła dwa podejścia. W najlepszym uzyskała 101 kg, co oznaczało rekord Polski wśród młodzieżowców i senierek w kategorii do 87 kg. 23-latka poprawiła najlepszy wynik w kraju o 1 kg. Zielińska-Stubińska czuła się mocna i udowodniła to na pomoście. W podrzucie „zrobiła” 121 kg. „Ziela” triumfowała z wynikiem 222 kg w dwuboju - Musiałam tyle podrzucić, żeby wygrać w klasyfikacji Sinclair'a i się udało - mówi. Zawodniczka AZS-u w nagrodę oprócz okazałego pucharu, medalu otrzymała nagrodę pieniężną w wysokości 2500 zł.



Weronika Zielińska-Stubińska (z lewej) została najlepszą zawodniczką w kraju. 23-latka pobiła rekord w rwanu oraz wykręciła „życiówkę”

ROZMOWA Z Weroniką Zielińską-Stubińską, najlepszą zawodniczką w kraju w podnoszeniu ciężarów

Mam fioła na punkcie skarpetek

W Spodziewałaś się końcowego triumfu?

- Właśnie nie! Jechaliśmy na zawody do Mroczy z myślą o ostrej walce

o podium. Głównym nastawieniem było pobicie rekordu Polski, co zresztą udało się. Po ciekawej walce udało mi się sięgnąć po triumf w klasyfikacji generalnej. Wyszło bardzo pięknie, czego się nie spodziewaliśmy.

W 222 kg to dobry wynik w dwuboju?

- To mój rekord życiowy, który pobiłam o dwa kilogramy. Niby dwa kilogramy to dużo i niedużo. Wiem, że mam większe możliwości, ale za-

wsze cieszy najlepszy wynik w swojej przygodzie z ciężarami. Apetyt rośnie w miarę jedzenia i przy najbliższej okazji będę chciała dalej śrubować „życiówkę”. Trzeba się cieszyć z małych kroków.

W Tydzień wcześniej przywiozłaś z mistrzostw senierek i młodzieżowców sześć złotych medali. Teraz najcenniejszy krążek wśród wszystkich pań w kraju. Ostatnie dni były wyjątkowe?

- To bardzo dobre zakończenie tego dziwnego i głupiego sezonu. Jest się z czego cieszyć, chociaż ciężko było przetrwać najgorsze momenty pandemii. W pewnym momencie trzeba było ćwiczyć w garażu, bo siłownie były zamknięte. Odwoływane były kolejne zawody. Przygotowywałam się do Mistrzostw Europy do lat 23. Trzykrotnie były przekładane. Chciałam powalczyć o medale wśród młodzieżowców. Była to moja ostatnia możliwość powalczenia o krążki w tej kategorii wiekowej. W nowym sezonie będę tylko i wyłącznie seniorką.

W Medale cieszą, ale brakowało Tobie startów?

- Dokładnie. Pozostaje niedosyt, bo nic tak nie cieszy jak możliwość

pokazania swojej formy podczas oficjalnych zawodów. Brakowało mi doświadczenia startowego, ale wierzę, że przyszłość będzie inna.

W Zawody odbyły się 5 grudnia, więc Mikołaj do Ciebie przyszedł dzień wcześniej...

- Bardzo się cieszę, że przyszedł z prezentem do grzecznej dziewczynki (śmiesz - przyp.). Miał ze sobą puchar, złoty medal oraz kwotę pieniężną.

W Na co wydasz 2500 zł?

- Tutaj musimy dokonać korekty, bo po odliczeniu VAT-u pozostanie 2250 zł. Zapewne wpadną jakieś nowe buty do podnoszenia ciężarów oraz nowe skarpetki.

W Skarpetki?

- Mam na ich punkcie fioła. Na każde zawody muszę mieć dwie nowe pary. Jedną na rwanie, kolejną na podrzut. Twierdzę, że przynosi mi to szczęście. To taki mój znak rozpoznawczy.

W A co się dzieje ze skarpetkami później?

- Idą do prania i do szuflady. Już nie mieszczą się.

mp

mp

ROZMOWA Z Pauliną Szyszką, trenerką Weroniki Zielińskiej-Stubińskiej

Dźwiga dwa lata i już na poziomie europejskim

W Jak podsumujesz start swojej podopiecznej?

- Tym występem Weronika potwierdziła, że zaplanowany na ten rok trening przyniósł pożądaną efekt. Za nią kolejny start w przeciągu tygodnia, w którym Weronika potwierdziła wysoka formę sportową. Dla mnie jako trenera jest to wyjątkowo ważne ponieważ stabilizacja formy sportowej na tak wysokim poziomie jest bardzo dobrym prognostykiem na przyszłość. Jechaliśmy do Mroczy ze swoimi celami i zostały one zrealizowane, dlatego jestem bardzo zadowolona ze startu Weroniki.

W Spodziewałaś się końcowego triumfu?

- Muszę przyznać, że nie zakładałam pierwszego miejsca ponieważ ważniejsze dla nas było poprawienie rekordu Polski w rwanu w kategorii wagowej 87 kg, a nie bezpośrednia walka na punkty z najlepszymi w kraju. W trakcie rywalizacji pojawiła się szansa wygrania Indywidualnego Pucharu Polski Kobiet, co wykorzystaliśmy.



W „Ziela” to mocna zawodniczka?

- Trudno powiedzieć, że nie, skoro po dwóch latach treningu podnoszenia ciężarów uzyskuje wyniki na poziomie europejskim. Myślę, że swoją postawą na pomoście rozwiewa wszelkie wątpliwości.

W Stać ją na jeszcze większe ciężary?

- Na pewno. Myślę, że ostatnim podejściem na 103 kg w rwanu pokazała, że ma jeszcze rezerwy. Jednakże myśląc o długofalowej karierze trzeba z rozsądkiem dobierać obciążenia, aby nie pojawiały się kontuzje. Wierzę, że przyjdzie czas, iż Weronika wykorzysta w pełni swoją siłę.

mp

Tragedia zawodnika Orląt

Łukasz Ławecki jechał do Biłgoraja na Mistrzostwa Polski Seniorów, Senierek i Młodzieżowców po medal. 26-latek chciał po raz trzeci z rzędu stanąć na podium. Wcześniej podopieczny Roberta Dołęgi zdobywał brązowe medale. Teraz się nie udało.

Ławecki zakończył zawody na czwartym miejscu. Wyrwał 127 kg, podrzucił 159 kg. W sumie uzyskał 286 kg. Do miejsca na podium zabrakło pięć kilogramów. Była szansa, jednak sędziowie nie zaliczyli jednego z podejść w podrzucie z ciężarem 165 kg.

ROZMOWA Z Łukaszem Ławeckim, zawodnikiem Orląt Łuków

Zawiodłem na całej linii

W Dlaczego się nie udało?

- Sam chciałem wiedzieć, co się stało. Nie mam żadnego wytłumaczenia. Katastrofa i tyle.

W Oglądałem zawody i widziałem, że jesteś silny...

- Fizycznie byłem przygotowany na dużo więcej. Dla mnie to tragedia. Nigdy wcześniej mnie tak nie dotknęła porażka. Nie wiem co mam powiedzieć.



- Dla mnie to tragedia. Nigdy wcześniej mnie tak nie dotknęła porażka - mówi Łukasz Ławecki

W Nie wybiła Cię decyzja sędziów, którzy nie uznali podrzutu?

- To była stykowa próba. Wiedziałem, że przy takim sędziowaniu może być źle.

W Składową niepowodzenia był koronawirus?

- Nie szukam żadnych wymówek. Przynajmniej miałem prawo startu. Dwa tygodnie przed zawodami byłem na kwarantannie. To żadne wytłumaczenie. Gdybym miał mieć medal, to bym go miał.

W Ale nie mogłeś ćwiczyć w siłowni...

- Gdy pogoda pozwalała ćwiczyłem na dworze przed domem. Pożyczyłem gumy od kolegi, sprzęt pożyczyłem od trenera Roberta Dołęgi. Wychodziłem i robiłem co mogłem, żeby się

nie zasiedzieć.

W Czwarte miejsce to najgorsze miejsce dla sportowca...

- Dokładnie. Brak medalu to kompletna porażka.

W Niestety, ale nie będziesz miał dodatkowych środków na życie ze stypendium...

- Muszę się z tym pogodzić.

W Wrócisz silniejszy?

- Powiesiłem dyplom za czwarte miejsce nad samym łóżkiem. Widzę go codziennie. Mogę obiecać, że na następnych mistrzostwach nie dam powodów do wstydu.

W Po ostatniej próbie upadłeś na pomost...

- Zawiodłem na całej linii. To jest... (płacz - przyp. red.).

mp

IV LIGA gr. I

Piłkarze IV ligi - gr. I zakończyli rundę jesienną.

NASTĘPNE KOLEJKI

(13/14.03): Opolanin - Lutnia, Sparta - Włodawianka, Powiślak - Bizon, Start - POM Iskra, Orlęta - Huragan, Górnik II - Lublinianka.

(20/21.03): Górnik II - Opolanin, Lublinianka - Orlęta, Huragan - Start, POM Iskra - Powiślak, Bizon - Sparta, Włodawianka - Lutnia.

(27/28.03): Opolanin - Włodawianka, Lutnia - Bizon, Sparta - POM Iskra, Powiślak - Huragan, Start - Lublinianka, Orlęta - Górnik II.

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan Między P.	19	44	45:15
2.	Powiślak Końskowola	19	36	42:25
3.	Lublinianka Lublin	19	32	34:22
4.	POM Iskra Piotrowice	19	30	32:25
5.	Włodawianka	19	28	37:27
6.	Opolanin Opole Lub.	19	27	32:33
7.	Lutnia Piszczac	19	27	27:30
8.	Sparta Rejowiec Fabr.	19	27	17:31
9.	Górnik II Łęczna	19	23	24:25
10.	Orlęta Łuków	19	22	28:43
11.	Bizon Jeleniec	19	12	18:42
12.	Start Krasnostaw	19	11	15:33

IV LIGA gr. II

MECZ ZALEGŁY

Łada - Victoria 2:3

Bramki: Kuliński 10', Szarlip (k) - Kashay Ezana 47', Lecki 58', Ścibior 70'.

Piłkarze IV ligi - gr. II zakończyli rundę jesienną.

NASTĘPNE KOLEJKI

(13/14.03): Gryf - Grom, Świdniczanica - Łada, Tomaszów - Huczwa, Granit - Krysztal, Victoria - Unia B., Unia H. - Kłos.

(20/21.03): Unia H. - Gryf, Kłos - Victoria, Unia B. - Granit, Krysztal - Tomaszów, Huczwa - Świdniczanica, Łada - Grom.

(27/28.03): Gryf - Łada, Grom - Huczwa, Świdniczanica - Krysztal, Tomaszów - Unia B., Granit - Kłos, Victoria - Unia H.

Lp.	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomaszów Tom. L	19	55	72:6
2.	Victoria Żmudź	19	37	28:15
3.	Krysztal Werbkowice	19	34	30:20
4.	Świdniczanica	19	33	41:22
5.	Granit Bychawa	19	31	33:22
6.	Grom Różaniec	19	30	32:19
7.	Huczwa Tyszowce	19	30	37:30
8.	Gryf Gmina Zamość	19	24	18:38
9.	Unia Hrubieszów	19	24	26:31
10.	Kłos Chełm	19	18	16:29
11.	Łada Biłgoraj	19	6	9:72
12.	Unia Białopole	19	3	20:58

Znamy mistrzów Pierwszego Kroku Kickboxingu

W tym roku cyklicznie organizowany Festiwal Sportu i Zdrowia - XIV Turniej Pierwszego Kroku Kickboxing został przeprowadzony w ścisłym reżimie sanitarnym i bez udziału publiczności.

Podczas zawodów zorganizowanych przez sekcję kickboxingu KSW Łuków działającą w ramach Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Nasz Region” w Łukowie przy współpracy z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w ramach projektu profilaktycznego Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rywalizowali najmłodszy adepci kickboxingu.

W tegorocznej edycji projektu zrealizowanego na obiekcie sportowym Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie wzięło udział blisko 100 uczestników. Zwycięzcy otrzymali nagrody, puchary i medale, którymi uhonorował ich burmistrz miasta Piotr Płudowski. W trakcie imprezy nagrodzono także laureatów konkursu plastycznego „Uzależnij się od sportu”, którego wyłoniło jury pod przewodnictwem Doroty Kondrackiej. Sędzią głównym zawodów był Grzegorz Piotrowski, a zabez-



W grupie do 125 cm wygrał Filip Cygan. Drugi był Julian Bolesta, zaś trzecie miejsce zajęli: Maja Daniluk i Paweł Posiadała

pieczenie medyczne zapewniła firma Pogotowie Ratunkowe Andrzeja Litwina. Koordynator projektu Zenon Pawlikowski dziękuje wszystkim osobom zaangażowanym w organizację wydarzenia. - Wasza pomoc w tej wyjątkowej sytuacji epidemiologicznej była nieoceniona - mówi.

TURNIEJ PIERWSZEGO KROKU KICKBOXING FORMUŁA SOFT STICK

Zawodnicy do 125 cm

- 1. Filip Cygan
- 2. Julian Bolesta
- 3. Maja Daniluk

- 3. Paweł Posiadała

Dziewczęta powyżej 125 cm

- 1. Oliwia Gajowniczek
- 2. Aleksandra Ciołek
- 3. Dominika Skromowska
- 3. Alicja Biernacka

Chłopcy do 130 cm

- 1. Kornel Domański
- 2. Mikołaj Domański
- 3. Marcin Wysokiński
- 3. Kacper Kopeć

Chłopcy do 135 cm

- 1. Alan Rosa
- 2. Tymoteusz Dżadz
- 3. Julian Rosiński
- 3. Błażej Sosnowski



Wśród uczestników zmagania do 135 cm wygrał Alan Rosa przed Tymoteuszem Dżadzem. Trzecie miejsce wywalczyli: Julian Rosiński i Błażej Sosnowski

Chłopcy powyżej 135 cm

- 1. Szymon Karwowski
- 2. Antoni Domański
- 3. Filip Kondratowicz
- 3. Marcel Domański

FORMUŁA POINTFIGHTING Dzieci 7-10 lat

- 1. Aleksander Maciak
- 2. Maksymilian Kondracki
- 3. Alex Siekierzyński
- 3. Michał Kruczek

WALKI POINTFIGHTING Kadeci młodsi 10-13 lat

- Kat. 32 kg Emila Krasuska - Noa
- Amelia Jacko

- Kat. 32 kg Mikołaj Prusinowski – Bartosz Daniluk
- Kat. 32 kg Kacper Łoniewski – Kamil Krasuski
- (*zwycięzca wymieniony jako pierwszy)

Konkurs plastyczny

„Uzależnij się od sportu” - 43 uczestników

Dzieci do lat 6

- 1. Mika Gawrońska - Przedszkole Integracyjne nr 6 w Łukowie
- 2. Piotr Świder - Przedszkole Integracyjne nr 6 w Łukowie
- 3. Lena Kabat - Przedszkole Integracyjne nr 6 w Łukowie

Klasy I-III

- 1. Marcel Domański - Szkoła Podstawowa w Aleksandrowie
- 2. Aleksandra Karwowska - Szkoła Podstawowa w Aleksandrowie
- 3. Maksymilian Kondracki - Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie

Klasy IV-VII

- 1. Maja Pałczak - Szkoła Podstawowa w Szaniawach
- 2. Nikola Kozłowska - Szkoła Podstawowa w Szaniawach
- 3. Oliwia Kopeć - Szkoła Podstawowa w Gręźwce

mp

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA SPORZĄDZENIA ZMIANY ZAPISÓW TEKSTOWYCH ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI ŚWIDRY WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XX/152/2020 z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania sporządzenia zmiany zapisów tekstowych Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD

Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna

Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych

Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa

W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia:

a.

b.

c.

d.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego

W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych

Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY ŁUKÓW

O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZANIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY ŁUKÓW W OBSZARZE WSI KLIMKI WRAZ Z PROGNOZĄ ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Łuków Uchwały Nr XXVII/192/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Klimki i przystąpieniu do sporządzania zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące sporządzania zmiany planu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@lukow.ug.gov.pl, a także wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym

w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 grudnia 2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wniosek (nazwa sołectwa oraz nr nieruchomości).

Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Tożsamość Administratora

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków, adres: ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl (dalej: ADO).

Dane kontaktowe IOD

Więcej informacji o przetwarzaniu danych osobowych można uzyskać od Inspektora Ochrony Danych Osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@lukow.ug.gov.pl

Cele przetwarzania oraz podstawa prawna

Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, art. 6 ust. 1 lit. c (niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na ADO) i art. 6 ust. 1 lit. e (niezbędne do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO).

Odbiorcy danych

Odbiorcami danych osobowych mogą być podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest ADO, tj. m.in. firmy księgowe, kancelarie prawne oraz dostawcy usług IT.

Okres przechowywania danych

Dane osobowe przetwarzane na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym będą przetwarzane przez okres od 5 lat do wieczystego przechowywania, w zależności od dokumentu zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.

Pani/ Pana prawa

W związku z przetwarzaniem danych osobowych przysługują, po spełnieniu określonych w RODO przesłanek, następujące uprawnienia:

a.

b.

c.

d.

Prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego

W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO danych osobowych, przysługuje prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).

Informacja o wymogach ustawowych podania danych

Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest brak możliwości realizacji sprawy na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

R E K L A M A

GRUPA
AZOTY

www.noxy.eu

NOXY®

Gwarantowana
jakość

AdBlue®

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

SPEDchem

tel. +48 604 539 545

144 gole w 15 meczach

Za nami kolejne spotkania XVIII edycji rozgrywek Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej pod patronatem Burmistrza Miasta Łuków. W 15 meczach padły 144 bramki.

I LIGA
WYNIKI SPOTKAŃ

Epaka - Invest 17:2

Bramki: Sebastian Sowisz x7, Robert Momot x2, Piotr Fortuna x2, Robert Wołoszka, Filip Ścioch x4, Michał Purzycki - Mariusz Zabłocki, Artur Jankowski.

Epaka - Niezniszczalni 10:2

Bramki: Robert Momot x4 Filip Ścioch x3, Robert Wołoszka x2, Piotr Fortuna - Hubert Niedziółka, Paweł Nurzyński.

Invest - Złodzieje 3:6

Bramki: Mariusz Zabłocki x2, Damian Tchórzewski - Łukasz Miszta x3, Paweł Rucikowski x2, Jakub Mazurek.

Złodzieje - Niezniszczalni 5:1

Bramki: Bartłomiej Rosa x2, Łukasz Miszta x2, Paweł Rucikowski - Paweł Czubek.

4Fun - DWM 0:1

Bramki: Rafał Jaworski.

4Fun - DMT 4:2

Bramki: Rafał Goławski x2, Mateusz Sobiech - Patryk Wypych x2.

DMT - DWM 5:5

Bramki: Konrad Wypych x2, Sebastian Rola, Patryk Sadło, Tomasz Smyk - Rafał Jaworski x2, Daniel Goławski x2, Bartosz Młynarczyk.

TABELA I LIGI

DMT/6/13/24:19
DWM/4/10/17:7
Delta/4/9/33:7
Złodzieje Okl./3/9/16:3
4Fun/4/9/16:5
FC Aleks/4/6/18:17
Epaka/3/6/29:9
Gmina Łuków/4/3/7:19
Niezniszczalni/4/1/7:25
Rollercoaster/4/1/6:17
Invest/6/-1/9:52

II LIGA

WYNIKI SPOTKAŃ

St. Gwardia - Pepinos 4:8

Bramki: Mateusz Droś, Paweł Łukasik, Sylwester Karwowski, Marcin Małycha - Jakub Mazurek x3, Jakub Burdach x2, Patryk

Kachniarz, Albert Miszta, Jakub Rybka.

St. Gwardia - Volta 10:7

Bramki: Michał Kudlak x3, Mateusz Droś, Bartosz Klamka x2, Konrad Pioruński x2, Marcin Małycha, Michał Cegiełko - Bartosz Abramek x3, Patryk Januszek, Maciej Rybka x2, Damian Cisiak.

Pepinos - Turze Rogi 10:2

Bramki: Jakub Rybka x2, Jakub Burdach x3, Jakub Mazurek x2, Patryk Kachniarz x3 - Łukasz Turski, Dariusz Cielemecki.

Volta - Turze Rogi 4:2

Bramki: Hubert Walecki, Kacper Ostrowski x2, Bartosz Abramek - Bartłomiej Beczek, Arkadiusz Bartkowiak.

Orkan - Szwagry 2:3

Bramki: Paweł Szaniawski x2 - Krystian Jodelka, Kamil Żmuda, Radosław Król.

Szwagry - Kwiat PM 2:5

Bramki: Michał Dworniak, Radosław Król - Kacper Gryczka, Igor Siwiec, Radosław Komar, Jakub Osiak.

Orkan - KS Róża 0:5

Bramki: Artur Król x2, Marcin Sudowski, Krzysztof Krawczyk, Szymon Twardak.

Kwiat PM - KS Róża 3:3

Bramki: Piotr Ogrodnik, Jakub Osiał, Igor Siwiec - Artur Król, Krzysztof Krawczyk, Paweł Wasążnik.

Turboflety - Kąs-Land 5:2

Bramki: Oliwier Ozygała x2,

Maksymilian Królik, Aleksander Żmuda, Bartłomiej Nowicki - Maciej Mądry, Dawid Rybka.

TABELA II LIGI

Pepinos/4/12/29:9
Turboflety/3/9/23:6
Royal Team/4/9/27:16
Stara Gwardia/4/9/30:21
KS Róża/4/7/19:15
Kąs-Land/3/4/17:9
Kwiat PM/3/4/15:9
Volta/4/4/18:20
Szwagry/2/3/5:7
Królowie Gór/4/3/16:22
Pioruny Siarczyste/2/1/2:7
Orkan Wojcieszków/4/1/6:18
Orient Łuków/0/0/0:0
OSP Turze Rogi/6/0/7:58

mp

Świąteczny konkurs plastyczny „Moja choinka rodzinna”

GMINA ŁUKÓW GOK w Łukowie organizuje Świąteczny Bożonarodzeniowy internetowy konkurs plastyczny „Moja choinka rodzinna”.

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży szkolnej zamiesz-

kałej na terenie gminy Łuków. Konkurs ma charakter indywidualny. Każdy uczestnik konkursu może wykonać po jednej pracy w każdej kategorii: „Szopka”, „Łańcuch choinkowy”, „Ozdoba choinkowa”, „Kartka świąteczna”. Zdjęcie

wykonanej pracy wraz ze swoim wizerunkiem należy przelać e-mailem na adres gok@lukow.ug.gov.pl z podaniem imienia i nazwiska, adresu, wieku, klasy i telefonu rodzica, w terminie do 19 grudnia. Ogłoszenie wyników 21 grudnia

na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków. W każdej kategorii jury przyzna nagrodę główną - bon towarowy o wartości 300 zł. Wśród pozostałych uczestników zostaną rozlosowane maskotki i słodycze.

mo

Uwaga na oszustów!

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI Władze gminy przestrzegają przed oszustami. - Osoby chodzące obecnie po domach i oferujące założenie kolektorów słonecznych bądź zestawu fotowoltaicznego - nie mają nic wspólnego z gminnym projektem w zakresie odnawial-

nych źródeł energii (OZE), który będzie realizowany w ramach RPO Woj. Lubelskiego 2014-2020! - czytamy na stronie gminy. Osoby, które podpisały z gminą umowę na montaż instalacji OZE- będą o wszystkim informowane drogą oficjalną za pośrednictwem Poczty Polskiej.

POLSKO – IZRAELSKIE HISTORIE ŻYCIEM PISANE

Fundacja Międzynarodowej Integracji Gospodarczej, wspólnie z Gminną Biblioteką Publiczną w Starych Kobiółkach, Fundacją Żywy Most z Warszawy oraz organizacją SparkPro z Izraela, z udziałem młodzieży szkół średnich z terenu Gminy Stoczek Łukowski i Izraela realizuje międzynarodowy projekt, związany z dialogiem międzykulturowym, nawiązaniem współpracy i bliższym poznaniem się młodzieży polskiej i izraelskiej, poznaniem historii i kultury Żydów polskich w oparciu o elementy Programu Ośrodka Rozwoju Edukacji - „Zachować pamięć. Historia i kultura dwóch narodów”, pogłębieniem wiedzy o Polskich Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, poszerzeniem wiedzy o polskich i izraelskich zasobach kulturowych i historycznych oraz rozwojem własnych zainteresowań na płaszczyźnie przeszłości i teraźniejszości oraz rozwojem podstawowych kompetencji europejskich i umiejętności miękkich. Tematyka i główne cele projektu zostaną osiągnięte poprzez działania integracyjne i promocyjne, warsztaty tematyczne, organizację Konferencji Społeczno – Naukowej – Polscy Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata, opracowanie produktów projektu, w tym wirtualnej wystawy CZŁOWIEK ponad wszystko. Realizacja zadania przewiduje również działania wolontariackie młodzieży, zwłaszcza ich udział w warsztatach tematycznych, rozwijanie wśród młodzieży postaw otwartości i wrażliwości na potrzeby innych, pomoc rówieśnikom w trudnych sytuacjach i promowanie życia bez uzależnień oraz wyszukiwanie autorytetów, godnych do naśladowania. Poprzez realizację projektu nastąpi skatalogowanie informacji historycznych, kulturalnych i turystycznych o Polsce i Izraelu, które zostaną udostępnione w placówkach oświatowych i organizacjach pozarządowych powiatu łukowskiego i regionu Kibbutz Gevat w Izraelu. Zadanie jako wspólny, pozaformalny, aktywny, twórczy proces młodzieży polskiej i izraelskiej, ze względu na zaistniałą sytuację epidemiologiczną będzie realizowany w przestrzeni wirtualnej za pomocą dostępnych narzędzi internetowych i programów informatycznych.

Projekt finansowany jest z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Międzynarodowej Wymiany Młodzieży.



**nawet
200 000
złotych
kredyty
gotówkowe
na realizację
Twoich planów**

**Proste zasady, długie okresy spłaty,
niskie oprocentowanie.
Zapraszamy!**

ul. Dmocha 21A | 21-400 Łuków

+48 502 441 211
+48 669 502 312

Godziny otwarcia
Poniedziałek - piątek
9:00-17:00

Adamczuk Serwis Finansowy działa jako pośrednik kredytowy, leasingowy następujących banków: Alior Bank S.A., Getin Noble Bank S.A., Nest Bank S.A., Profi Credit Polska S.A., COFIDIS S.A. Oddział w Polsce, PEKAO Leasing S.A., Sprzedaż produktów bankowych i pożyczkowych odbywa się również, za pośrednictwem operatorów: Helikon, Dom Finansowy QS. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Adamczuk Serwis Finansowy jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego. Stan na dzień 31 stycznia 2020 r.

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania, kredyty gotówkowe (ŚREDNIE RRSO 20,26%)

www.asf.com.pl **Jesteśmy na facebooku:** **f adamczukserwisfinansowy**

[KREDYTY GOTÓWKOWE]

Odkryj **MOC** spokoju w Świeta!

**Weź kredyt teraz
– zacznij spłacać
po Nowym Roku!**

RRSO 9,90%¹

Czekamy na Ciebie

Łuków ul. Staropijarska 20
Godziny pracy 8:00- 16:00

Bank Przyjazny Klientowi

Bank od Kredytów

Santander Consumer Bank

Chcesz poznać naszą propozycję bez wychodzenia z domu? **Zadzwoń 661910675** (koszt zgodny z taryfą operatora).

Propozycja kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty na okres 2 miesięcy obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 12.11.2020 r. do dnia 31.12.2020 r.

¹ Dla kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty na okres 2 miesięcy oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładu reprezentatywnego na dzień 12.11.2020 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: stała stopa oprocentowania kredytu: 7,20%, całkowity koszt kredytu: 3981,89 zł obejmuje: prowizję: 853,52 zł, odsetki: 3117,38 zł, opłatę za wypłatę gotówki w kasie oddziału Banku: 10,99 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 9,90%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 17730,67 zł; czas obowiązywania umowy: 50 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 21712,56 zł; wysokość 47 miesięcznych równych rat 452,34 zł ostatnia rata w wysokości 452,58 zł. W przypadku skorzystania przez konsumenta z usługi dodatkowej PUB, do wysokości raty kredytu doliczana jest opłata w kwocie 11,99 zł.

Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10000 zł do 35000 zł, z maks. okresem kredytowania 60 miesięcy i dostępna jest dla Nowych Klientów Banku rozumianych jako pełnoletnie osoby fizyczne, posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, których na dzień zawarcia umowy o kredyt gotówkowy nie łączy i nie łączyła żadna umowa: pożyczki/kredytu gotówkowego, pożyczki/kredytu konsolidacyjnego, karty kredytowej, kredytu ratalnego z Santander Consumer Bankiem lub Santander Consumer Finance S.A. lub AG Bank Polska S.A.

Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu gotówkowego z karencją w spłacie pierwszej raty z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. Szczegóły w oddziałach Banku lub na www.santanderconsumer.pl.

Nowoczesny salon słuchu teraz również w Łukowie!

Wydaje Ci się, że masz problemy ze słuchem?

Przyjdź do GEERS, a Twoje kłopoty zostaną rozwiązane. Każdej osobie z niedosłuchem można pomóc. Ważne jest, aby rozpoznanie nastąpiło jak najwcześniej.

Przede wszystkim nie powinniśmy udawać, że problem nas nie dotyczy! Niedosłyszysz? Zbadaj słuch i nie rezygnuj z życia! Profilaktyka słuchu powinna się stać rutynowym badaniem wpisanym do naszego kalendarza, gdy ukończymy 55 rok życia. O nasz komfort życia, sprawność fizyczną i psychiczną musimy zadbać sami. Przesiewowa kontrola słuchu zajmuje tylko 15 minut, a zyskujemy pewność czy dobrze słyszymy, czy nadszedł czas, aby zadbać o jego poprawę i rehabilitację.

Na jednej z ulic w centrum miasta, przy ul. Nowopijarskiej 3, znajduje się oddział GEERS Dobry Słuch, w którym protetycy doradzą, jak zadbać o słuch, aby dalej cieszyć się z życia, nie rezygnować z kontaktów z najbliższym czy realizacji swoich pasji.

Sercem nowoczesnego oddziału jest kabina słuchu. Komfortowe i wygodne miejsce, w którym przeprowadza się różne badania audiometryczne, pozwalające dokładnie określić stopień niedosłuchu. Badanie zawsze poprzedza wywiad, w którym klient określa swoje potrzeby audiologiczne poprzez wskazanie życiowych sytuacji, w których zależy mu, aby dobrze słyszeć. W kabinie klientowi może towarzyszyć bliska osoba. Albowiem problem niedosłuchu to także problem najbliższych, z którymi na co dzień się kontaktujemy. Dlatego protetycy GEERS zachęcają klientów, aby na badania przychodzili z najbliższą im osobą. Razem łatwiej jest przejść przez drogę do odzyskiwania dobrego słuchu.

- Każdego klienta traktujemy indywidualnie, słuchając, jakie ta konkretna osoba ma potrzeby oraz jakie są jej oczekiwania związane z poprawą rozumienia mowy w określonych sytuacjach akustycznych - mówi Aneta Czech, kierownik oddziału w Łukowie.

- Nasi klienci mogą liczyć na więcej niż techniczne dopasowanie aparatów, które poprawią słuch i rozumienie mowy. Nasza fachowa opieka i doradztwo nie kończy się wraz z dokonaniem zakupu, ale trwa przez cały okres, w którym klient nosi aparaty - dodaje Aneta Czech.

GEERS ma bardzo prostą i przejrzystą ofertę produktową.

Na podstawie określonych przez klienta potrzeb słuchowych, czyli sytuacji, w których najbardziej potrzebuje poprawy słyszenia, protetyk słuchu dobiera odpowiednie aparaty słuchowe, uwzględniając przy tym możliwości finansowe danej osoby.

- Niektórzy klienci cenią sobie dyskrecję i dla nich mamy bardzo małe aparaty, dopasowane do kształtu uszu - mówi Aneta Czech.

- Dla nas najważniejszy jest komfort i zadowolenie klienta, ale to klient wskazuje na czym mu najbardziej zależy.

W GEERS klienci mogą liczyć na gwarancję satysfakcji, jakości oraz serwisu. A przede wszystkim na kompetentną, specjalistycznie wykształconą kadrę, która codziennie doradza setkom klientów, biorąc pod uwagę ich indywidualne potrzeby i możliwości. GEERS współpracuje z najlepszymi producentami aparatów słuchowych, co stanowi gwarancję jakości oraz wysokiego poziomu zaawansowania technologicznego aparatów. Klientami GEERS są osoby w różnym wieku, z różnym stopniem niedosłuchu, różnymi możliwościami finansowymi.

- Każda osoba otrzyma takie rozwiązanie, które spełni jej potrzeby i oczekiwania - dodaje Aneta Czech.

Warto jeszcze wspomnieć, że GEERS, oprócz działalności komercyjnej na rynku prywatnym, realizuje także zlecenia na aparaty słuchowe w ramach dofinansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Dobrze wiedzieć, że GEERS to nie tylko sprzedaż samych aparatów słuchowych. W swojej ofercie firma ma także inne urządzenia, które ułatwiają funkcjonowanie osobom niedosłyszącym, np.: telefony, budziki i piloty. W sprzedaży są również dostępne środki i urządzenia, które przedłużają życie aparatów słuchowych.



KUPON

KUPON NA BEZPŁATNY TEST NAJNOWOCZEŚNIEJSZYCH APARATÓW PARADISE



Czysty,
bogaty dźwięk



Inteligentne
aplikacje



Możliwość
ładowania



Możliwość połączenia
ze smartfonem, telewizorem
i innymi urządzeniami

Regulamin akcji dostępny w salonie GEERS Dobry Słuch.



Umów się już dziś!

ul. Nowopijarska 3, 21-400 Łuków

telefon kontaktowy:

25 631 04 43

godziny otwarcia:

pn. - pt. 8.30 - 16.30

Ruszył PSZOK w Niedźwiadce. Łatwiej oddać odpady

GINA STANIN Każdy mieszkaniec, który opłaca na rzecz gminy składki za wywóz odpadów, może nieodpłatnie oddać posegregowane śmieci do PSZOK-u.

Po 3 latach prac gmina uruchomiła dla swoich mieszkańców Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Znajduje się w Niedźwiadce i działa od 27 listopada. Jest czynny w każdy piątek od godz. 7:30 do 15:30. Posegregowane odpady przyjmowane są nieodpłatnie.

- Od 1998 r. pomiędzy miejscowościami Niedźwiadka i Wnętrzne funkcjonowało i funkcjonuje składowisko odpadów komunalnych, więc taka lokalizacja PSZOK była decyzją naturalną ze względów logistycznych. Ponadto teren znajduje się poza zabudowaniami, co pozwala uniknąć uciążliwości dla mieszkańców – mówi wójt Krzysztof Kazana.

W wyznaczonym dniu

Istnienie PSZOK narzucają przepisy obowiązujące od 2015 r. Każda gmina określa harmonogram zbiórki odpadów. Jednocześnie w gminie musi być PSZOK,



Wójt Krzysztof Kazana i jego zastępca Sławomir Rzymowski, przy nowo otwartym PSZOK-u w Niedźwiadce. Będą tu przyjmowane także odpady rolnicze, takie jak: folia rolnicza z sianokiszzonek, folia biała-czarna oraz worki foliowe po nawozach, opakowania typu BIG-BAG, sznurki i siatki

aby mieszkańcy, którzy danego dnia nie są w stanie z przyczyn obiektywnych wystawić odpadów, mieli możliwość odstawić je w wyznaczonym dniu.

- Przygotowanie PSZOK od stanu pierwotnego do obecnego to była dosyć długa droga, ponieważ jego funkcjonowanie i wyposażenie było finansowane ze środków unijnych. Łącznie prace pozwalające uzyskać stan taki, jak dzisiaj trwały łącznie trzy lata: od powzięcia pomysłu, opracowania planu budowlanego, oceny wniosków, wykonawstwa, jak i też dostosowania do zmienionych przepisów – wyjaśnia wójt.

Ścisłe zasady

Mieszkaniec dostarczający odpady do PSZOK-u jest odpowiedzialny za ich rozładunek i rozlokowanie do miejsc wskazanych przez znaki informacyjne oraz pracowników PSZOK-u. Pracownik PSZOK-u dokonuje ważenia odpadów oraz identyfikuje ich rodzaj. Jeśli mieszkaniec dostarczy śmieci niesegregowane, pracownik ma prawo odmówić ich przyjęcia. Odpady w PSZOK gromadzone są selektywnie, w specjalnie przeznaczonych i oznakowanych pojemnikach, kontenerach i boksach bądź w wyznaczonych miejscach.



Krzysztof Kazana
wójt gminy Stanin

POMOŻE USYSTEMATYZOWAĆ GOSPODARKĘ ŚMIECIOWĄ

- Nie ukrywam, że z funkcjonowaniem PSZOK-u wiąże duże nadzieje na usystematyzowanie naszej gospodarki odpadami. Gospodarka odpadami będzie coraz bardziej absorbująca samorządy gminne ze względu na rosnący strumień odpadów. Chcę uczulić mieszkańców, aby odpady, które będą tutaj deponowane odpowiadały zasadom segregacji

Jakie odpady można oddać do PSZOK-u podajemy w ramkach. PSZOK w Niedźwiadce będzie także tymczasowym miejscem zbiórki odpadów rolniczych.

DO PSZOK-u PRZYJMOWANE SĄ:

papier, metale, tworzywa sztuczne i opakowania wielomateriałowe, szkło, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, bioodpady, przeterminowane leki i chemikalia inne niż niebezpieczne, zużyte baterie i akumulatory, zużyte opony pochodzące z gospodarstwa domowego, odpady budowlane i rozbiórkowe, wytwarzane w ramach prowadzonych we własnym zakresie robót budowlanych, niewymagających pozwolenia na budowę.

DO PSZOK-u NIE SĄ PRZYJMOWANE:

folie i agrowłóknina rolnicza, opony z ciągników i maszyn rolniczych, samochodów ciężarowych, naczep, przyczep, maszyn budowlanych itp., opony z felgami, opony zanieczyszczone (pomalowane farbami), opony niemające ciągłości kształtu, części samochodowe np. zderzaki, nadkola, tapicerka, błotniki, reflektory itp. i szyby samochodowe, opakowania po środkach ochrony roślin, odpady medyczne i weterynaryjne, odpady niesegregowane (zmieszane), zawierające azbest, odpady problemowe i niebezpieczne w opakowaniach nieoznakowanych, bez możliwości wiarygodnej identyfikacji, odpady w opakowaniach nieszczelnych (cieknących).

ODPADY ROLNICZE ODDASZ DO PSZOK-u

Wszystkie dostarczone odpady rolnicze powinny być posegregowane i oczyszczone z pozostałości po sianokiszonce, kiszonce oraz z innych zanieczyszczeń.

Muszą być posegregowane na trzy grupy:

1. Folia rolnicza z sianokiszzonek;
2. Folia biała-czarna oraz worki foliowe po nawozach;
3. Opakowania typu BIG-BAG, sznurki i siatki.

Należy je pozostawić w miejscu wskazanym przez pracownika PSZOK-u.

W Radoryżu pamiętali o prawach dzieci



Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolnym razem z UNICEF świętowali Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka 20 listopada młodzież i nauczyciele na godzinach wychowawczych „odbyli” podróż po Jemenie i wspólnie rozwiązyali test o prawach dzieci.



Przedstawiciele wszystkich klas uczestniczyli w quizie zorganizowanym na platformie Kahoot na temat znajomości Konwencji o prawach dzieci. Na znak solidarności ze wszystkimi dziećmi na świecie, uczniowie i nauczyciele zrobili sobie zdjęcia w otoczeniu koloru niebieskiego – symbolu Międzynarodowego Dnia Praw Dziecka.



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNEBADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- ✓ Krótkie terminy oczekiwania
- ✓ Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- ✓ Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290

tel. 25 740 54 55 (wew. 3)

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNIA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl